GŁOS POMORSKI

Nr. 133 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1.80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczedności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,81 Guld Gd, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenie 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 8-go czerwca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

W dniu Zesłania Ducha Świętego.

Grudziądz, 8 czerwca.

Dzień pięćdziesiąty po Wielkiejnocy jest świętem wielkiem i uroczystem w Kościele katolickiem, świętem, którego podwaliną był już zwyczaj obchodzenia pięćdziesiątnicy w Starym Zakonie.

Z przepiękną tradycją kościelną, przybierającą w każdym kraju jakiś specjalny koloryt tła, na którym uroczystość się odbywa, splata się misternie symbol rzeczy jakiejś ważnej, sięgającej do dna naszych istot.

Święto Zesłania Ducha św. jest świętem światła, którego łakniemy wszyscy, my pielgrzymi wśród prądów i wirów dzisiejszego rozproszenia.

Kto jak kto, ale właśnie my Polacy światła tego łakniemy.

Wśród rozsterek i konfliktów życia publicznego, którem wznieść chcemy gmach państwowości naszej, odbiegliśmy daleko od ideału światłego spojrzenia na świat, a więc każda taka uroczystość, dająca chwilę zamyślenia a idąca w głąb duszy człowieczej — jest nieuchwytnością i głębią symbolu.

— — — — — — — — — —

Sam cud Zesłania Ducha św. z znany jest powszechnie; najcudniej jednak występuje z wierszy Pisma św., słów prostych, pełnych rozlewnej powagi: „Lecz przyjdzie Przyjaciel, Duch św., którego Ojciec pośle w imie moje, on was wszystkiego nauczy: i przypomni wam wszystko cokolwiekbym wam powiedział".

Rzućmy te prorocze słowa na tło niezwykłej przyrody palestyńskiej. Spojrzyjmy w głąb serc apostołom. Wniknijmy w ten nastrój, jaki otaczał uczni Jego w czas po Jego zmartwychwstaniu — a zrozumiemy, jakie ogromne znaczenie dla całego Kościoła katolickiego posiada ten cud Zesłania Ducha św.

A teraz przychodzą rocznice, rok rocznie zawsze tak samo radośnie witane.

Bo u nas poza podłożem religijnem, schodzi się to święto zawsze z rozkwitem wiosny — z chwilą, kiedy ona najintenzywniej rozwija się i zieleni.

Więc z prasłowiańskich wspomnień wypływa ta radość powitania wiosny, jej darów, radość człowieka z życia; czerpie on z niego moc, tężyznę, hart...

Więc „przyjdź Duchu św.", napełnij serca nasze światłem swej mądrości i siły, abyśmy mogli wśród życia burz iść drogą prostą, pełni radości i wiary!

Delegacja Chrześć Demokracji u p. Prezydenta Ministrów Grabskiego.

Warszawa (Telef. wł.) We środę została przyjęta przez premjera Grabskiego delegacja Klubu Chrześć. Demokr., złożona z posłów Chacińskiego, Korfantego, Paczkowskiego, Holeksy, Gdyka i Bittnera, która przedstawiła premjerowi powagę obecnego przesilenia gospodarczego i konieczność rozwinięcia akcji zaradczej. W szczególności podkreśliła delegacja, że rząd powinien niezwłocznie zbadać koszta produkcji przemysłu i przyczyny ogólnego zamierania życia gospodarczego, rozwinąć swój program sanacyjny w tej dziedzinie i podjąć akcję pomocy dla bezrobotnych, których liczba stale wzrasta, wreszcie ułatwić uruchomienie robót publicznych.

Delegacja zwróciła również uwagę p. premjerowi że sposób dokonywania fuzji państwowych instytucyj finansowych w „Bank gospodarstwa krajowego", w szczególności zaś skład władz naczelnych nowego banku, t. j. dyrekcji i rady nadzorczej, względnie usuwanie znanych i zasłużonych zarówno dla społeczeństwa jak instytucyj pracowników, wywołuje u ogółu silne rozdrażnienie, podobnie jak kampanja, prowadzona przez niektórych urzędników ministerstwa skarbu przeciw P. K. O.

W sprawach politycznych delegacja przedstawiła premjerowi uchwały Rady Naczelnej, w sprawach konkordatu, akademji słowiańskiej w Krakowie przy Uniw Jagiell., ministerstwa spraw zagranicznych oraz zastrzegła się wyraźnie przeciwko coraz widoczniejszemu wpływowi lewicy na politykę rządu i nowe instytucje państwowe.

Premjer Grabski w odpowiedzi delegacji oświadczył, że sprawę przesilenia gospodarczego poruszy w swem expose, w Sejmie. Akcję zaś pomocy dla bezrobotnych rząd podejmie bezzwłocznie i gotów jest ułatwić gminom podjęcie robót publicznych. Utworzenie Banku gospodarstwa krajowego było koniecznością państwową, a skład jego władz uwzględnia potrzeby wszystkich dzielnic, chociaż nie wszystkich zadowala. Pewne przykrości osobiste (chodzi o p. Michalskiego. Przyp. Red.), jakie stąd wynikły, trzebaby położyć na karb wzajemnych stosunków pewnych osób, na które premjer niema wpływu i co zresztą odbywa się poza jego wolą.

Odnośnie do P. K. O, rząd niema zamiaru wprowadzać zasadniczych zmian na stanowiskach naczelnych, ale zamianował jedynie komisarza, p. Lipińskiego, w celu ułatwienia instytucji wyjścia z obecnych trudności. W sprawach urzędniczych, o które go interpelowano, oświadczył premier, że rząd nie zamierza obniżać płac urzędnikom państwowym, chociaż z pewnych stron na niego w tym kierunku wpływano.

To oświadczenie p. premiera stoi zapewne w związku z ostatniem wystąpieniem „Wyzwolenia" i brylistów w Sejmie podczas dyskusji nad dodatkami mieszkaniowymi dla urzędników.

Dalej oświadczył premier, że rząd zajmuje się sprawą konkordatu. Również omawiano sprawy zaspokojenia potrzeb kulturalnych mniejszości słowiańskiej. Odnośnie do spraw ogólnej polityki rządu, premier pragnie zachować linję ponad partyjną i bezstronność wobec wszystkich.

Zjazd miast Kresowych w Lublinie.

Dnia 28 i 29 maja b. r odbył się w Lublinie zjazd przedstawicieli miast województw: Lubelskiego, Wołyńskiego i Poleskiego

Na zjazd przybyło około 100 przedstawicieli przeważnie burmistrzów i ławników miejskich Imieniem pana prezesa rady ministrów występował wiceminister skarbu Markowski, wojewodowie: Lubelski — Moskalewski i Poleski — Downarowicz uczestniczyli przez cały czas w obradach.

Z Sejmu przybyli posłowie: dr. Stanisław Grabski i M Kozłowski (Zw. Lud.-Nar.), Mrozowski (Ch. N) oraz Jaworowski i Badzian P. P. S). Związek miast reprezentował dr. Józef Zawadzki z Warszawy i dyrektor Grotowski.

Referaty na temat stosunku samorządów do państwa, ustawy o gminie miejskiej i ordynacji wygłosili: prof. Czuma, prezydent miasta Lublina Szczepański i prezes rady miejskiej lubelskiej Turczynowicz.

*

Japończycy protestują.

Londyn, 6. 6. (Pat.) „Daily Mail" donosi, że dwóch Japończyków popełniło samobójstwo na znak protestu przeciwko amerykańskiej ustawie imigracyjnej. Dalej podaje dziennik, że wzburzenie w całej Japonji wzrasta. W kilku miejscowościach powstały stworzyszenia, propagujące bojkot towarów amerykańskich. Niektóre składy w Tokio wywiesiły ogłoszenia, że nie sprzedają wcale towarów amerykańskich, kilku lekarzy w Tokio zapowiedziało, że nie będą leczyli Amerykanów. Misjonarze amerykańscy dostali listy z pogróżkami.

Wobec sesji Ligi Narodów.

Grudziądz, 7 czerwca.

Stoimy w przededniu nowej sesji Ligi Narodów, sesji, która ze względu na cały szereg aktualnych kwestji dla Polski pierwszorzędnego znaczenia, będzie ciężką próbą dla naszej dyplomacji.

Jak już doniósł „Głos Pomorski" przewodniczącym tej sesji będzie nasz „szczery przyjaciel" dr. Benesz; wobec tego tem silniej musimy wytężyć usiłowania, aby po „pyrrusowych zaiste sukcesach" panów Aszkenazych. Kozmińskich, raz przecież jasno i wyraźnie pokazać, że i my mamy głos, że przedstawiciel Polski reprezentuje 30 miljonowe państwo.

Omawiając kwestję powyższą w związku z placówką Polski w Genewie, pisze jeden z krakowskich dzienników:

„Nie dość taką placówkę posiadać i nie dość nawet posłać na nią jednego z najwybitniejszych dyplomatów. Będzie to typowe poselstwo Uriaszowe, jeśli równocześnie rząd polski nie ruszy w kraju ani palcem, aby mu sukces we wszystkich kampaniach grożących nam na tym trudnym i śliskim terenie ułatwić.

Jakżeż np. może on poruszyć — i wygrać — kwestję tranzytu na Niemnie, zabronionego nam bezprawnie przez rząd litewski, jeśli rząd polski godzi się podobnie potulnie z tym zakazem i drzewo białowieskie wysyła Niemnem do Anglji dla świętego spokoju pod flagą Wielkiej Brytanji (!).

Albo jak ma odeprzeć skargi Ukraińców czy Białorusinów na niewypełnianie przyrzeczeń danych przez rząd polski wielkim mocarstwom (statut dla trzech wschodnich województw, uniwersytet dla Ukraińców) jeśli rząd polski w sprawach mniejszości narodowych postanowił nic ale to nic pozytywnego nie podejmować.

Teren Ligi Narodów jest jednem z najważniejszych platform dla dyplomacji naszej, gdzie każdy fałszywy krok, pociągnąć może za sobą nieobliczalne skutki.

„Dotychczasowa taktyka, wedle której najpierw się odgrywa się w kraju rolę Papkina i potrzasa groźnie Artemizą, a następnie kiedy w Genewie lord Cecil groźnie brwi zmarszczy i zobowiązania przypomni to przechodzi się równie szybko jak Papkin do zwinięcia języka w trąbkę — ta dotychczasowa taktyka jest dla Polski i upokarzającą i zgubna".

Wobec tego, że rząd niemiecki przedłożył już Lidze Narodów swe dezyderaty zwłaszcza w kwestjach tyczących mniejszości a więc, że wchodzi na plan pierwszy sprawa najaktualniejsza dla polskiej polityki; pierwszym nakazem polityki naszej zagranicznej będzie reprezentację Polski w Lidze Narodów powierzyć człowiekowi zdolnemu, trzymającemu wszystkie nici intryg i powikłań, aby znów nie ponieść ośmieszającej powagę państwa, lekceważącej odprawy.

Sprawy Gdańskie.

Gdańsk (A. W.) Generalny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. H. Strasburger wystosował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku następujące pismo:

„Posłowie polscy w sejmie gdańskim, jako przedstawiciele mniejszości narodowej w Gdańsku, wręczyli Panu memorjał dnia 31-go maja r. b. w którym wskazują na dokonane przez senat pogwałcenie praw mniejszości narodowej, praw przyznanych jej przez konstytucję gdańską, znajdującą się pod gwarancją Ligi Narodów. Rząd polski interesuje się żywo sprawą tak blizko go obchodzącą, nietylko ze względu na zawarte z Gdańskiem umowy, lecz szczególnie jako członek Ligi Narodów — instytucji, kierowanej troską o ogólną harmonję i zgodne współżycie narodów. W przeświadczeniu, że troska ta zawsze leży i leżała Panu na sercu, pozwalam sobie prosić najuprzejmiej o zawiadomienie o krokach, jakie zamierza Pan podjąć w podniesieniu do spraw, wyłuszczonych we wspomnianym memorjale.

*

Gdańsk (A. W.) „Baltische Presse", omawiając gdański kryzys rządowy, jest zdania, że nie należy zbyt poważnie traktować tego przesilenia. Jest to raczej burza w szklance wody. Dla wolnego miasta jest obojętne w gruncie rzeczy, czy pozostanie u władzy obecna nacjonalistyczna koalicja, czy też dojdzie do władzy zamaskowany nacjonalizm o czerwonem zabarwieniu. Nie może być jednak obojętnem dla Gdańska droga, po której potoczy się przyszłość i rozwój gospodarczy.

Pozostaje w dalszym ciągu rzeczą pierwszorzędnej doniosłości, czy Gdańsk będzie się nadal uginał pod ciężarem podatków na utrzymanie armji urzędników, czy też pójdzie po drodze redukcji podatków urzędników, czyli po drodze sanacji stosunków gospodarczych. Jak dotąd widać, stronnictwa centrowe i lewicowe okazują więcej zrozumienia dla tej drugiej drogi.

Gdańsk (A W.) Prasa gdańska poświęca obszerne komentarze kryzysowi senackiemu. „Baltische Presse" pisze, że trzy momenty złożyły się na przesilenie obecne: Rewelacje Jewelowskiego, kompromitujące senatorów nacjonalistycznych, krytyczna sytuacja gospodarcza i wreszcie rozdźwięk wewnętrz grup popierających senat. Co do charakteru przyszłej większości sejmowej to „Baltische Presse" jest zdania, że w każdym razie jedno jest jasne: nowa większość nie będzie ani wyraźnie lewicowa ani jaskrawo prawicowa. Możliwe są tylko kombinacje centrowe. Jest również pewnem, pisze dziennik, iż żadna z grup sejmowych nie kwapi się do przejęcia spadku po nacjonalistach.

„Danziger Zeitung" zwraca uwagę grup sejmowych, że utworzenie rządu ze względu na charakter prawnopaństwowy w. m. ma znaczenie nietylko wewnętrznopolityczne, lecz będzie miało również wpływ decydujący na bieg polityki zagranicznej państwa.

„Danziger Neueste Nachrichten" podkreślają przedewszystkiem fakt, że po deklaracji dymisyjnej senatu nie podniósł się ani jeden głos za udzieleniem votum ufności dotychczasowemu senatowi. Z tego wyciągnąć można wniosek, — pisze dziennik —, iż nawet w szeregach partji rządowych panuje przeświadczenie o niemożliwości utrzymania przy władzy dotychczasowej większości.

Z sejmowej komisji.

Warszawa 5. 6. (Pat.) Sejmowa komisja rolna przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców i przystąpiła do dyskusji nad odesłanym do niej przez plenum Sejmu projektem ustawy o sposobie wypłacania podatku majątkowego przez płatników posiadających majątki, związane z ograniczeniem własności. Dla ustalenia redakcji artykułów zabezpieczających prawa serwitutowe w wypadkach aljenacji wyżej wymienionych majątków powołano podkomisję.

Warszawa 5. 6. (Pat.) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła w trzeciem czytaniu bez dyskusji projekt ustawy w przedmiocie wolnego obrotu handlowego między byłą dzielnicą pruską a innemi dzielnicami Rzplitej.

*

Przyjęto również w trzeciem czytaniu po krótkiej dyskusji projekt ustawy o zbiornikach, używanych pod ciśnieniem, wniosek klubu Z. L. N oraz N. P. R w sprawie wprowadzenia przymusowego zarządu państwowego w zakładach towarzystwa akcyjnego Kindler w Pabjanicach i towarzystwa sosnowieckich fabryk rur i żelaza, przyczem w wyniku dyskusji uznała się konieczność rozpatrzenia całokształtu okoliczności, związanych z obecną sytuacją w przemyśle. Postanowiono odbyć w tym celu specjalne posiedzenie i zaprosić na nie ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu.

Trocki o polityce sowieckiej.

Londyn. (AW.) Reuter donosi, że Trocki wygłosił w Kamieńcu Podolskim mowę o głównych linjach polityki sowieckiej. Rząd sowiecki musi złe pozostałości ustroju carskiego usunąć. Jednakże rządy carskie w sprawie cieśnin i Konstantynopola prowadziły dobrą politykę. Tak wielki kraj jak Rosja sow., nie może być narażony na uduszenie z powodu interesów innych państw stojących w sprzeczności z Rosją sow. Bessarabja z tego tytułu jest niezwykle ważna dla Rosji sow., ponieważ posiadanie jej jest wstępem do posiadania Konstantynopola. Gdyby Rumuni i Polacy zechcieli nam zastąpić drogę, będziemy z nimi walczyć.

Z Francji.

Paryż, 6. 6. (Pat.) Prezydent republiki konferował w dniu dzisiejszym z Chaumet, Klotzem, Fryderykiem Brunet, Franklinem, Bouillon i Thomsonem. Ten ostatni, wychodząc po audiencji z pałacu Elizejskiego, oświadczył, że jest mocno przeświadczony o konieczności oparcia polityki na bloku lewicy, dodał jednakże, że jest on stanowczo zdecydowany przeciwstawić się wszelkiej akcji, naruszającej postanowienia konstytucji, wobec czego nie solidaryzuje się on bezwarunkowo z kampanją poza parlamentarną, skierowaną przeciwko Millerandowi.

*

Paryż, 6. 6. (Pat.) Millerand przyjął dziś po poł. sen. Mascuraud i Luciana Huberta oraz byłych ministrów Praussa, Lafontaine i Vincent Boret.

*

Paryż, 6. 6. (Pat.) Komuniści złożyli w Izbie deputowanych wniosek, domagający się, aby obie izby wypowiedziały się wyraźnie w sprawie ustąpienia prezydenta republiki. Painleve oświadczył, że wniosek ten sprzeciwia się konstytucji i nie może być oddany pod głosowanie. Posiedzenie izby odroczono do jutra.

*

Paryż, 6. 6. (Pat.) Przywódcy kartelu lewicy odbyli dziś rano w pałacu burbońskim tajne posiedzenie, w czasie którego ujawniły się dwa prądy, pierwszy pod głosowanie wniosku socjalistów, domagającego się codziennych posiedzeń izby oraz utworzenia tymczasowej komisji finansowej, która uchwalałaby pewne kredyty nawet wtedy, gdy rząd nie zostanie jeszcze utworzony. Druga grupa zaleciła tymczasowo zajęcie stanowiska wyczekującego.

*

Echa narad Milleranda z Herriotem.

Paryż, 6. 6. (Pat.) W czasie pobytu Herriota w pałacu Elizejskim, Millerand przypomniał w ogólnych linjach zewnętrzną i wewnętrzną sytuację polityczną Francji i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

Wymiana poglądów nie ujawniła żadnych różnic co do programu obu mężów stanu.

Gdy Herriot poruszył sprawę kryzysu na stanowisku prezydenta, Millerand oświadczył że nie mógłby zgodzić się na badanie tej sprawy, na której postawienie nie pozwala mu poczucie własnej godności.

Prezydent zaznaczył, że powołany do sprawowania stanowiska prezydenta na okres 7 lat, uważa za swój obowiązek wobec republiki i Francji pozostać na swojem stanowisku do czasu legalnego wygaśnięcia powierzonego mu mandatu. Millerand zdecydowany jest uczynić wszystko dla zapewnienia poszanowania konstytucji i odrzuca taki sposób załatwiania sprawy któryby mógł doprowadzić do nieobliczalnych niebezpieczeństw. Herriot odpowiedział poprostu, że nie sądzi, aby mógł osobiście przyjąć misję, ofiarowaną przez Milleranda.

Paryż. (AW.) Głosowanie w parlamencie francuskim podczas wyborów prezesa Izby wywołało ożywione komentarze wszystkich prawie dzienników. Wyniki głosowania wykazują, iż lewica rozporządza daleko słabszą większością, niż powszechnie przypuszczano, to też prasa prawicowa jednomyślnie zachęca Milleranda do wytrwania na stanowisku, stwierdzając, iż bitwa jeszcze nie przegrana.

Tymczasem giełda francuska zdradza coraz większy niepokój i zdenerwowanie. Kurs franka wykazuje dalszą zniżkę. W ciągu ostatnich 24 godzin kurs funta angielskiego na giełdzie paryskiej wzrósł z 85 na 86,8, kurs dolara z 19,98 na 20,20.

Paryż. (AW.) W kołach politycznych wywołała sensację pogłoska, iż Mac Donald zamierza w krótkim czasie zwołać konferencję międzysojuszniczą i zaproponować na niej całkowitą reorganizację Ligi Narodów. Zdaniem Mac Donalda należy przedewszystkiem zlikwidować całkowicie Radę Ligi, jako nie posiadającą autorytetu moralnego. Zamiast Rady Ligi należy utworzyć stałe sekcje, pierwszą kontynentalną włącznie z Niemcami i Rosją, drugą, angielską, obejmującą imperjum brytyjskie z kolonjami, trzecią amerykańską. Rada Ligi w nowym składzie musiałaby zasiadać raz na miesiąc.

Z bolszewickiego raju.

Jak przedstawia się raj bolszewicki. — Nędza urzędników. — Zniżka pensji o 40 proc. Katastrofalny brak mieszkań. — Co dalej? — Zniesienie wolnego handlu.

Moskwa 2 czerwca. Coraz ponętniej jest w raju bolszewickiego uszczęśliwiania indzi.

Prasa polska niejednokrotnie naświetlała stosunki panujące w Sowieckiej Rosji, dziś dorzucamy do tego garść najświeższych wiadomości.

W bolszewji coraz niżej upada stan urzędniczy. Ostatnio postanowiono zredukować **wielką ilość** urzędników. Jakie to ciężkie konsekwencje wywoła w skutkach, łatwo się domyśleć.

Komunistyczna Rosja **zamiast podnosić się to upada.**

Ci co pozostaną, również nie w najlepszych będą warunkach. Bo oto ma nastąpić

zniżka pensji o 40 proc.

to zn., że urzędnicy będą brali przeciętnie **25 rubli** (125 milj.)

Pozatem brak w Moskwie mieszkań

Fakt mieszczenia się kilku, nawet kilkunastu ludzi w jednym pokoju, przez kilka lat już jest rzeczą codzienną.

Najgorsze w tem wszystkiem to, że brak jakiejkol wiek nadziei polepszenia.

Pozatem **zniesiono** w ostatnich czasach **wolny handel**.

Ludność cierpi coraz więcej, zbierające **całe masy nienawiści, niezadowolenia,** które prędzej czy później wybuchnąć musi.

Z Niemiec.

Gorączkowe rozprawy w Reichstagu.

Berlin. (AW.) Cały dzień trwały dziś rozprawy w Reichstagu nad wczorajszą deklaracją kanclerza. Mowa kanclerza była tylko punktem wyjścia dla poszczególnych rozrachunków partyjnych. Posiedzenie było bardzo burzliwe, słychać było nieustanne krzyki, które potęgowały się zależnie od poszczególnych mówców.

Przywódca narodowo-niemiecki, Vetter, atakował gwałtownie projekt rzeczoznawców, zarzucając rządowi, iż nie występuje przeciwko obciążeniu Niemiec. Kanclerz odpowiedział mu natychmiast wyjaśnieniem, że polityka niemiecko-narodowych odcięłaby Niemcy natychmiast od źródeł kredytowych, co wywołałoby niepokój w Europie, a Nadrenję oddałoby na łup długiej okupacji.

Kulminacyjnym punktem rozpraw była mowa posła socjalistycznego Loebego, byłego prezydenta Reichstagu. Przemawiał on spokojnie, lecz przytaczał zarzuty, które w zakłopotanie sprowadziły niemiecko-narodowych. W szczególności stwierdził on, iż mimo narzekań na rzekomą interwencję obcą przy nominacji obecnego rządu, Vetter i jego towarzysze usiłowali poufnie przekonać rząd angielski o nieszkodliwości nominacji Tirpitza. Niemiecko-narodowi są stronnictwem mordów i krwi, które oficjalnie zapowiada pogromy żydowskie, a niedalej jak przed kilku dniami ochronę osobistą Ludendorffa, przybywającego do Berlina, powierzył rządowi.

Charakterystyczną i niezwykłą nawet jak na parlament była mowa posła Greffa, który rozpoczął od tego, że parlamentaryzm jest szaleństwem wymyślonym przez żydów. Rząd posługuje się wykrętami, aby zaciemnić sytuację przed narodem niemieckim. Polityka biernego oporu była słuszna i Völkische mogą prowadzić tę politykę dalej, nie wahając się nawet przed spaleniem stolicy państwa. Socjaliści nazywają Völkische stronnictwem krwi i mają rację. Völkische dumni są z tego, że postawili na kartę swoją krew.

W tem miejscu Völkische urządzili owację Greffowi, do której przyłączył się Ludendorff. Wywołało to tak wielką wrzawę, że w końcu nie można było nic usłyszeć.

Stresemann mówi.

Berlin, 6. 6. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przemawiał min. spraw zagr. Stresemann.

Polemizując z wywodami nacjonalisty dr. Westarpa, minister odparł zarzut zbytniej uległości Niemiec wobec zagranicy. Rząd Rzeszy gotów jest przystąpić do zbadania kwestji winy za wybuch wojny światowej.

Nie chodzi — mówił Stresemann — o to, czy my jesteśmy przekonani, lecz należy przekonać świat o naszej niewinności. Zdaniem rządu jest odeprzeć twierdzenie, że Niemcy wywołały wojnę światową. Pozatem rząd niemiecki starać się będzie, aby inne państwa swoje archiwa otworzyły dla wyjaśnienia wybuchu wojny.

Następnie minster omawiał politykę wewnętrzną Rzeszy. Układy z M. I. C. U. M. wygasają w dniu 15 czerwca, przedłużenie ich może nastąpić po przyjęciu planu ekspertów. Stresemann zaznaczył dalej, że nie należy łudzić się co do usposobienia państw zwycięskich wobec Niemiec.

Odnośnie do sprawy zagłębia Ruhry — mówił minister — Niemcy mają przeciwko sobie cały świat. Nawet rząd angielski popiera stanowisko Francji, dlatego też zaniechanie biernego oporu było rzeczą konieczną.

O wotum zaufania dla rządu.

Berlin, 6. 6. (Pat.) Wniesiony przez frakcję, wchodzące w skład nowego rządu wniosek do parlamentu brzmi:

Przechodząc do porządku dziennego nad innemi sprawami, sejm zgadza się z ogłoszonem przez rząd oświadczeniem i stwierdza, że opinja rzeczoznawców jest praktyczną podstawą do szybkiego załatwienia sprawy odszkodowań.

Ludendorffa bronią.

Berlin, 6. 6. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu reichstagu przewodniczący frakcji narodowo-socjalnej zwrócił się do prezydjum policji berlińskiej z prośbą o udzielenie generałowi Ludendorffowi, członkowi frakcji ochrony policyjnej w czasie, gdy generał będzie odbywał drogę ze swego mieszkania do parlamentu.

Według doniesień „Vorwärtsu", frakcja socjalnonarodowa wyłoniła grupę posłów, która stanowić będzie otoczenie generała dla uchronienia go przed ewentualnymi zamachami ze strony komunistów.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 6. 6. (Pat.) Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu szeregu ustaw, przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o poprawkach Senatu do ustawy o opłacie od kart od gry na rzecz Czerwonego Krzyża. Referował pos. M i c h a l s k i (Chrześc. Nar.). Senat wprowadził poprawkę, zmierzającą do podwyższenia powyższej opłaty z 20 do 50 proc. opłaty, pobieranej przez skarb. Izba w myśl wniosków komisji poprawkę przyjęła.

Następnie w imieniu komisji prawniczej pos. S o m m e r s t e i n (kl.żyd.) referował sprawę opłat rządowych na obszarze Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Dyskusje nad tą kwestią odroczono i przystąpiono do rozprawy budżetowej.

Jako sprawozdawca komisji budżetwej Sejmu zabrał głos pos. Z d z i e c h o w s k i (ZLN.) który w dłuższem przemówieniu przedstawił sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie na rok 1924.

Podkreśliwszy na wstępie doniosłość momentu, w którym Sejm przystępuje do pierwszej rozprawy budżetowej, i znaczenie, jakie ta sprawa przy wszechstronnem oświetleniu zagadnienia równowagi budżetowej, ma dla państwa. pos. Zdziechowski przeszedł do analizy 5-letniego okresu postępów inflacji pieniężnej w Polsce, stwierdzając, że wzrost cyfr rubryki zadłużenia skarbu państwa miał dla całego tego okresu znaczenie decydujące.

Dla zilustrowania go pos. Zdziechowski przytoczył szereg cyfr, jakie zachodziły w wartości w złocie naszego markowego obiegu pieniężnego. Szybkie kurczenie się wartości naszego biegu doprowadziło do hyperinflacji. Niebezpieczeństwo, które zostało odkryte przez ogół społeczeństwa i zrozumienie go wytworzyły warunki, w których mogła odbyć się wielka akcja naprawy, oparta na wyjątkowych pełnomocnictwach, udzielonych władzy wykonawczej przez ciała ustawodawcze.

Sprawozdawca stwierdził równocześnie, że o ile polityka emisyjna nie doprowadziła naszych finansów i gospodarki do groźnych konsekwencji, zawdzięczać to możemy poważnym próbom naprawy gospodarki skarbowej w okresie Ministerstwa p. Michalskiego w drugiej połowie 1921 r. i w pierwszej 1922 r., a następnie za czasów drugiego ministerstwa w pierwszych miesiącach r. 1923 obecnego ministra skarbu p. Grabskiego.

Z kolei pos. Zdziechowski, przechodząc do wyjaśnienia roli ciał ustawodawczych w akcji sanacyjnej skarbu, wskazał na szereg ustaw, a więc na podatek mjątkowy, waloryzację podatków oraz na ustawę o pełnomocnictwach, zaznaczając, iż były jeszcze dwie nadzwyczajnie ważne i sprzyjające okoliczności — pierwsza rozwinięcie na szeroką skalę i przeprowadzenie akcji oszczędnościowej i druga — postępy w organizacji i sprawności administracji skarbowej. Następnie pos. Zdziechowski poddaje analizie akcję sanacyjną, stwierdzając, że zdecydowane zarządzenia ministra skarbu doprowadziły do ustalenia się kursu dolara, oraz wzrostu zapasów walut obcych.

Drugiem posunięciem nadzwyczaj trafnem i szczęśliwem było odzielenie budżetu kolejowego od budżetu państwa przez oparcie Min. Kolei na zasadzie samowystarczalności. Jednak pozbawienie zarządu kolejowego pomocy ze skarbu państwa mogło się tylko odbyć przy udzieleniu mu pewnej pomocy na kapitał obrotowy i inwestycyjny. Rolę tę odegrała pożyczka zwrotna — 40 miljonów złotych, następnie począwszy od 1 kwietnia kolej otrzymuje od skarbu państwa po 7 miljonów złotych miesięcznie tytułem dotacji na inwestycje. Pożyczkę kolejową zabiera Ministerstwo Skarbu na cele ogólne. Najistotniejszym środkiem jednak do osiągnięcia rezultatów akcji sanacyjnej było zwiększenie dochodów przez naciśnięcie śruby podatkowej.

Ograniczając dalej dopłaty skarbu na rzecz gospodarki kolejowej, minister skarbu musiał dążyć do osiągnięcia bardzo znacznego zmniejszenia wydatków na wojsko, szczególnie w pierwszych miesiącach sanacji

Ścieśnienie wydatków nastąpiło nietylko w wojsku i kolei, oszczędności przedewszystkiem osiągnięte zostały stosowaniem przy otwieraniu kredytu na wszelkie wydatki z wyjątkiem osobowych, złotego obliczeniowego o specjalnym kursie, ustalanym przez ministra skarbu.

Przy dalszej analizie pos. Zdziechowski zatrzymuje się nad pożyczką kolejową, z której wpłynęło do skarbu państwa około 22 milionów złotych. 400-milionowa pożyczka włoska, rozporządzeniami p. Prezydenta, ustalającymi statut Banku i zamykającymi kredyt dla skarbu państwa w P. K. K. P. i w resume stwierdza, że stabilizacja marki dała względną stabilizację cen, podniesienie wartości obiegu pieniężnego, powiększenie kredytu dla potrzeb życia gospodarczego oraz zdobycie drogą zadłużenia w P. K. K. P. na zrównoważenie deficytów budżetowych z roku zeszłego i niedoborów w styczniu i lutym br. sumy 104 miljonów franków złotych. Dalszy rezultat — to osiągnięcie wskutek tego równowagi budżetowej 4-miesięcznego okresu, który zamykamy przewyżką dochodów 90 miljonów złotych przy ogólnej sumie wydatków 478 milionów złotych i dochodów 573 miljonów zł.. Omówiwszy ostatnie sprawozdanie Banku Polskiego, referent dochodzi do wniosku, że wyszliśmy z okresu stabilizacji kursu marki, wchodzimy zaś w okres reformy walutowej i przy całym wysiłku społeczeństwa, rządu i sfer gospodarczych musimy utrzymać al pari kurs złotego i nie możemy doprowadzić do zmniejszenia się jego siły nabywczej na rynku wewnętrznym. Analizując trudne zadania Banku Polskiego, referent wspomina o stopie procentowej, której zbytnia wysokość u nas staje się w wysokim stopniu objawem niepożądanym i zatrważającym, bo jest to potężny czynnik wzrostu cen.

Przechodząc do omówienia długów polskich, referent podaje zestawienie zadłużenia wewnętrznego oraz długów zagranicznych państwa. Stan zadłużenia wewnętrznego w dniu 1 maja wyraża się sumą 121 miljonów, zaś pozycja długów zagranicznych daje 1 470 miljonów złotych. Następnie referent zajmuje się zagadnieniem równowagi budżetowej na rok bieżący, posiłkując się następującemi danemi: łączna suma wydatków państwowych w wysokości wyżej wspomianej oraz wydatków przedsiębiorstw nie znajdujących pokrycia w wysokości 101 miljonów złotych wyraża się pozycją 1.582 milj. zł. Pokrycie tej sumy mamy w dochodach zwyczajnych administracji w wysokości 859 miljonów złotych, nadzwyczajnych — w sumie 374 miljony zł. oraz w dochodach przedsiębiorstw i monopolów — w wysokości 178 miljonów złotych, co w sumie daje 1.422 miljonów złotych. Deficyt zatem wynosi 160 miljonów złotych, ściśle zaś przy uwzględnieniu zaokrągleń liczbowych użytych w streszczeniu wynosi on 160.024.747 zł. Deficyt ten wzrośnie jeszcze o jakieś 70 miljonów, gdyż jak się okazało, niektóre sumy dochodów należy zmniejszyć, jednak nie ulega wątpliwości że cały ten deficyt będzie całkowicie pokryty wpływami nadzwyczajnymi, na które w dalszym ciągu swego przemówienia p. Zdziechowski wskazuje, podkreślając ściśle, że dochody państwowe zwyczajne i nadzwyczajne w sumie 1.422 miljony zł. pokrywają cakowicie zwyczajne wydatki państwowe w sumie 1.247 miljonów zł. Uwzględniając to wszystko, należy stwierdzić, że obecny budżet jest zrównoważony jako plan gospodarki państwa na rok bieżący. Równowaga ta będzie o tyle stała, o ile przewidywania komisji co do wpływów poszczególnych źródeł okażą się słusznemi. Największą uwagę zwrócić należy na siłę płatniczą ludności w szczególności pozostające w związku z obecnym kryzysem gospodarczym niebezpieczeństwo tutaj grożące da się zażegnać przez odpowiednią politykę gospodarczą rządu, uwzględniając specjalnie potrzeby kredytowe produkcji. Nad tem zagadnieniem góruje sprawa organizacji kredytu, ściśle związana z przypływem kapitałów zagranicznych do Polski. Równowaga budżetowa staje się dziś najistotniejszem i głównem zagadnieniem, z czego komisja budżetowa, zdając sobie sprawę, stanęła na stanowisku, że należy w tym roku dać ustawie skarbowej wyjątkowe uprawnienia ministrowi skarbu w kierunku ułatwienia mu zadania osiągnięcia równowagi budżetowej i dlatego w art. 5 ustawy skarbowej uzależniła otwieranie kredytów, ustalonych w budżecie od zgody ministra skarbu. Pos. Zdziechowski przystępuje wreszcie do omówienia całokształtu sił gospodarczych Polski, a w szczególności zatrzymuje nad zagadnieniem kryzysu gospodarczego. Przy omawianiu kryzysu referent dochodzi do wniosku, że polityka gospodarcza, taryfowa i kredytowa rządu winna pójść w najbliższych miesiącach w kierunku największych ułatwień dla przemysłu, pracującego na wywóz. Niebezpieczeństwo bierności naszego bilansu jest tem większe, że dotąd ujemne skutki naszego biernego bilansu handlowego były kompensowane przez znaczny przypływ w ostatnich miesiącach do PKKP. zapasów walut będących w posiadaniu ludności. To samo odnosi się do rolnictwa. Ze względu na potrzeby rolnictwa i stan naszego bilansu handlowego należy niezwłocznie usunąć wszelkie ograniczenia wywozowe dla wszystkich płodów rolniczych poza zbożem i paszami treściwemi, stopniowo zmniejszać opłaty wywozowe. Nad wszystkiemi jednak zagadnieniami w związku z przesileniem gospodarczem góruje sprawa organizacji kredytu, bowiem cała polityka zewnętrzna i wewnętrzna rządu musi być prowadzona w ten sposób, aby zapewnić Polsce przypływ kapitałów zagranicznych zwłaszcza kapitałów inwestycyjnych, by się stać mogły dźwignią dla naszego rozwoju i dla naszej wytwórczości. Dalej pos. Zdziechowski zatrzymuje się dłużej nad zagadnieniem oszczędnościowem i stwierdza, że w dziedzinie oszczędności rzeczowych dokonano już wiele, jednak nadal nacisk największy należy położyć na oszczędności w dziedzinie osobowej. W końcu swego przemówienia referent omawia projekt ustawy skarbowej na rok 1924 i zmiany, wprowadzone do tego projektu przez komisję budżetową.

Dyskusję nad sprawozdaniem komisji budżetowej odłożono i przystąpiono do wniosku pos. Wiewiorskiego (PSL) w sprawie pozwolenia chłopom na uprawę tytoniu dla własnego użytku w roku bieżącym.

W imieniu komisji skarbowej referował pos. Ilski (ZLN). Komisja proponuje uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do zniżenia cen na tytonie pośledních gatunków przy jednoczesnem podwyższeniu zbyt niskich cen dla tytoni luksusowych. Rezolucja mniejszości idzie w kierunku zezwolenia na uprawę. Dla umotywowania rezolucji mniejszości zabierali głos pos. Smoła (Wyzw.), Duro (Wyzw.), Toczek (PSL), Pasicki (PSL) i Sergjusz Kozicki (Ukrainiec), natomiast pos. Langer (Wyzw.) wniósł rezolucję, wzywającą rząd do zarządzenia dostarczenia ludności wiejskiej dostatecznej ilości taniego tytoniu oraz do udzielenia pomocy ludności w uprawie krajowego tytoniu. W głosowaniu przyjęto rezolucję większości, odrzucono natomiast 142 głosami przeciw 121 rezolucję mniejszości. Przyjęto również rezolucję pos. Langera.

Wreszcie po krótkiem uzasadnieniu pos. Polakiewicza (Wyzw.) przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie zarządzenia wojewody lwowskiego odmawiającego zarejestrowania związku legjonistów, którego statut został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewn.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Na porządku dziennym następnego posiedzenia, które wyznaczono na wtorek godz. 4 popoł. jest **expose prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu p. Grabskiego.**

Zniżka cen w kwietniu i maju.

Grudziądz, 7 czerwca.

Pisma krakowskie omawiają zniżkę cen w kwietniu i maju.

Mianowicie badania statystyczne wykazują w ostatnich czasach spadek cen zarówno hurtownych, jak i detalicznych.

Spadek ten hurtowny rozpoczął się w końcu kwietnia. Wykazał w pierwszej połowie maja spadek minus 0'6 proc. W ostatnim zaś tygodniu maja minus 2'71. W dziale detalicznym najwyższą zniżkę wykazuje ryż, słonina, cukier, chleb i jaja, najmniejszą zniżkę mąka pszenna, a zwyżkę mleko, mięso wołowe oraz ziemniaki. Wskazuje to na następujące porównanie cen-

	od 7 do 13 kwietnia		od 19 do 25 maja	
chleb żytni	0'35	groszy	0'33	grosze
mąka pszenna	0'53	"	0'52	"
ryż	0'71	"	0'67	"
ziemniaki	0'14	"	0'15	"
mleko	0'33	"	0'40	"
jaja	0'11	"	0'09	"
masło	5'44	"	5'08	"
słonina	2'06	"	1'65	"
mięso wołowe	2'26	"	2'36	"
cukier	1'16	"	1'12	"

Od 25 maja nastąpił dalszy spadek cen.

Nagłe interpelacje

pod adresem leaderów N. P. R.

Zważywszy że pan przewodniczący Rady Miejskiej i senator Szychowski pałając niestłumionym świętym ogniem nienawiści do Niemców dyktował w ogrodzie centralnego Hotelu znane odezwy panu M., a podpisał je pan poseł Reder, zapytujemy:

Czy prawdą jest, że pan senator Szychowski w tych dniach ofiarował Niemcom miejsce jednego radcy w zamian za to, że zgodzą się na dwóch radców enperowskich?

* * *

Zważywszy że szerokie Koła katolików z N. P. R. i czytelników naszych proszę nas o wyjaśnienie zapytujemy:

Czy także pan poseł Reder, katolik, głosował w sprawie zwrócenia katolikom kościołów katolickich na Kresach Wschodnich razem z posłami N. P. R. i mniejszościami przeciw temu wnioskowi?

Gdy tak, wtedy prosimy uprzejmie pana senatora N. P. R. Szychowskiego o odpowiedź.

Czy zgadza się z podobnem dopilnowaniem spraw wyborców katolickich?

(Dalsze nagłe interpelacje nastąpią).

— **PAN IGNACY REDER** w odezwie swej na tle zajść w grudziądzkiej Radzie Mjeskiej uważał za stosowne, zahaczyć o organizację sokolą. Wobec tego ostatnie miesieczne zebranie gniazda naszego uchwaliło jednogłośnie podać do publicznej wiadomości:

1. Prezes Sokoła grudziądzkiego i III Okr. druh Władysław Samoliński przez przeszło 4-letni okres czasu swego urzędowania, kierował organizacją naszą ściśle wedle statutu w kierunku czysto narodowo polskim, nie dopuszczając nigdy do wprowadzenia polityki partyjnej w obrady i działalność sokolą.
2. Podsuwanie p. Samolińskiemu choćby tylko myśl podświadomego bratania się z Niemcami jest insynuacją, którą wobec pracy jego przez przeszło 20 lat na niwie sokolej i znanych gniazdu naszemu jego zasad narodowych, z całą stanowczością odpieramy.

Grudziądz, dnia 6 czerwca 1924 r.

Za Tow. Gimn. „Sokół" w Grudziądzu.

Zarząd:

(—) Juljan Maciejewski. (—) Dr. Urbański. (—) Adolf Szweczko. (—) Piotr Dostatni. (—) Alojzy Maćkowski. (—) Rubinowski R. (—) W. Urbaniak. (—) Fr. Szczepański. (—) St. Kunz.

Traktat o ochronie mniejszości.

Opinia p. prof. Peretiatkowicza.

Interesującym przyczynkiem do dyskusji w sprawie wypowiedzenia traktatu o „ochronie mniejszości", będzie opinja p. prof. Peretiatkowicza z Poznania, wypowiedziana na łamach „Dziennika Poznańskiego". P. profesor rozpatruje wspomniany problem pod kątem widzenia prawnym i politycznym. Z prawnego punktu widzenia traktat o mniejszościach jest czemś nienormalnem. Przeczy bowiem zasadzie równości pomiędzy państwami, ograniczając równocześnie suwerenność państwa wobec własnych obywateli. Jest przytem całkiem zbędny, gdyż zawiera zasady uznane przez konstytucję, uchwaloną niezależnie od traktatu. Mimo to proste jego wypowiedzenie nie byłoby należytem rozwiązaniem kwestji, gdyż podstawą prawną stosunków międzynarodowych jest zasada: „pacta sunt servanda" tem więcej, że zobowiązuje nas do jego zachowania traktat wersalski w paragrafie 93. Z tą ostatnią zwłaszcza kwestją łączy się tak często wysuwana przez nasze mniejszości narodowe, a zwłaszcza żydów, zasada, że: anulacja traktatu o mniejszościach powoduje ipso iure i anulowanie traktatu wersalskiego.

Taki wniosek jest stanowczo nieuzasadniony, gdyż traktat o mniejszościach wiąże się z traktatem wersalskim tylko o tyle, że jest on zrealizowaniem zobowiązania Polski wobec głównych mocarstw. Mocarstwa te mogą traktat ten zmienić, nie pytając się o to Niemców

To też zdaniem p. prof. Peretiatkowicza, punkt ciężkości rozwiązania sprawy leży tylko po stronie politycznej. Wniosek taki uzasadnia jeszcze przytoczony wyżej par. 93, według którego główne mocarstwa mają zupełną swobodę w kierunku uwzględnienia postulatów Polski, popartych niezawodnie przez Czechosłowację, Rumunję, oraz Jugosławję. Decydujący głos więc mają tu nie tyle prawnicy, co dyplomaci polscy.

Nie było rewolucji w Rumunji.

Warszawa, 6. 6. (Pat.) Poselstwo rumuńskie nadsyła nam następujący komunikat:

Poselstwo rumuńskie zaprzecza wiadomościom, podanym przez niektóre agencje telegraficzne o rzekomej rewolucji, jaka miała wybuchnąć w Bukareszcie pod kierunkiem generała Averescu, który miał skłonić króla i prezesa rady ministrów Bratianu do ustąpienia.

Najzupełniejszy spokój panuje w całej Rumunji. Zdaje się być jasnem, że te fałszywe wiadomości po przesadnych wiadomościach, jakie krążyły w sprawie wybuchu w Bukareszcie jednego składu amunicji, stanowią część kampanji tendencyjnych pogłosek, rozpowszechnianych przez nieprzyjaciół Rumunji i spekulantów giełdowych.

Z albańskich stosunków.

Ateny, 6. 6. (Pat.) Powstańcy albańscy zamordowali prezydenta albańskiego zgromadzenia narodowego Frassariego i prezesa komisji, która ubiegłego miesiąca zawarła w Angorze sojusz przyjaźni z Turc[...]

List z Górnego Śląska.

Przemysł śląski wypowiedział Polsce wojnę. — Niemcy zrujnować chcą przemysł w Polsce. — Kuratela rządowa i wywłaszczenie jako jedyny środek zapobiegawczy. — Polityczny teatr niemiecki w Katowicach. — Kataryniarz, grający „Deutschland, Deutschland über alles“ i „Heil dir im Siegerkranz“.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 4. czerwca.

Niemieccy właściciele kopalń i hut na Śląsku polskim już od miesięcy, ba — lat nawet, od chwili przejęcia Górnego Śląska przez Polskę alarmują świat wiadomościami o rzekomo ciężkiem położeniu przemysłu śląskiego, tego przemysłu, na którym dorobili się setki miljonów wzłocie. Początkowo taktyka ich zmierzała do wywarcia nacisku na rząd polski, celem niby ratowania przemysłu znajdującego się w ciężkiem położeniu, aby zmusić rząd polski do coraz to nowych ustępstw i przywilejów dla baronów przemysłowych. I taktyka ta przez lata całe nie zawodziła niemieckich potentatów przemysłowych, do których należą nieomal wszystkie bogactwa Śląska Górnego. Rząd polski pod ustawiczną presją ze strony kapitalistów niemieckich, którzy celem dodania odpowiedniego nacisku swym bezczelnym żądaniom zawsze grozili unieruchomieniem swych wielkich warsztatów pracy i pozbawieniem pracy i zarobku dziesiątek tysięcy robotników, rząd ten spełniał prawie wszystkie ich życzenia. Obniżono więc cła wywozowe, obniżono do minimum państwowy podatek węglowy, terminy spłacenia tego podatku odraczano im raz poraz, a gdy go wreszcie przemysłowcy płacili, uskuteczniali to w walucie niemieckiej, w markach niemieckich, które nie miały w tym czasie już żadnej wartości, ale posiadały jeszcze jakąś wartość wtedy, gdy powinnością ich było podatek zapłacić.

Przemysłowcy ci z kasy skarbowej otrzymywali wysokie a bardzo tanie kredyty długoterminowe i na spekulacjach zagranicznych „zarabiali“ polskim pieniądzem krocie miljonów, oczywiście w złocie. Rząd obniżył dla nich frachty kolejowe i wogóle cieszyli się różnymi względami rządu, który w obawie, aby na Śląsku nie powstało bezrobocie i niezadowolenie szerokich mas ludności, zwykle ulegał śląskim baronom przemysłowym.

* * *

Zwrot w niemieckiej polityce gospodarczej na Śląsku polskim nastąpił z chwilą uzdrowienia waluty polskiej i nastania stosunków normalnych, tj. takich, które nie nadają się już do odzierania społeczeństwa i skarbu państwa. Bo oto okazało się naprzykł., że węgiel górnośląski jest o jakieś 50 proc. droższy od węgla niemieckiego, mimo, że płace robotników są minimalne i nie przekraczają płac przedwojennych, czyli, że są o 40 proc. niższe, gdyż cena złota spadła w tym czasie o 40 procent. Przemysłowcy niemieccy tedy, nie widząc możności dalszego okradania Polski, gdyż rząd w swych ustępstwach dalej iść już nie może, jeśli przeprowadzić chce dzieło sanacji finansów państwowych i waluty polskiej, tym razem z całym rozmysłem rozpoczęli taktykę nową, całkiem różniącą się od poprzedniej, mającej jedynie wyzyskanie Państwa na oku. Nie ulega bowiem już żadnej wątpliwości, że przemysł śląski powoli, ale stale, jak podjadki, niszczy nasze gospodarstwo narodowe.

W Niemczech powstał plan skoncentrowania całego przemysłu metalowego z Śląska Opolskiego nad Łabą, w okolicy Ries'y, gdzie oprze się o koks waldenburski i energję, wytwarzaną węglem brunatnym, mając przytem łatwość spawania wyrobów drogą wodną na świat szeroki.

Oto, dlaczego sabotuje się przemysł śląski! Niemcy tutejsi nie chcą dopuścić, aby przemysł śląsko-polski konkurował z przemysłem Rzeszy niemieckiej, jaką uważają za swój „Vaterland“.

* * *

Wieleby pisać o tem, jakiemi środkami posługuje się przemysł niemiecki na Śląsku polskim, aby szkodzić Polsce na każdym kroku i niszczyć jej gospodarstwo narodowe. Niemcy od lat nie robią na Śląsku polskim żadnych inwestycji, nie budują żadnych domów, nie sprowadzają żadnych nowych maszyn, nie stosują żadnych nowych wynalazków, które pozwoliłyby naszemu przemysłowi skutecznie konkurować z przemysłem niemieckim. To, co tutaj jest, wyzyskali do ostateczności, a teraz wzbogaceni potem ludu śląskiego i skarbem Państwa, opuszczają zmurszały gmach, jak szczury przed nadchodzącą burzą, grożącą statkowi zagładą. Znane są naprzykład wypadki takie, że stare zwrotnice, sprowadzone z Niemiec do Polski, tutejsze niemieckie zakłady metalurgiczne polakierowały niecoś i sprzedawały je jako nowe i dobre do użytku w Polsce! Albo wypadek taki, że znana huta „Pokoju“ (dawn. „Friedenshuta“) dostarcza od lat do Polski szyny kolejowe, które w ciągu dwóch lat pękają! Przemysłem tym kierują bowiem wyłącznie Niemcy, nieraz zakapturzeni orgeszowcy, którzy nie są obywatelami Państwa Polskiego, pochodzący z Berlina, Hamburga, Monachjum, ludzie, którzy jako dawniejsi oficerowie niemieccy „z zasady“ są wrogami Polski. W takiej np. hucie Hohenlohego na 300 urzędników jest tylko 5 Polaków, a podobnie rzecz przedstawia się w innych kopalniach i hutach.

Jedynym środkiem na sabotaż niemiecki, dążący do zrujnowania przemysłu polskiego, jest, jak to już zaznaczyłem kilkakrotnie, postawienie przemysłu śląskiego pod kuratelę rządu polskiego. Innego wyjścia niema. Zezwala na to nawet konwencja genewska w sprawie G. Śląska, której art. 7 postanawia, że „w ciągu 15 lat od zmiany suwerenności Polska będzie mogła wywłaszczać przedsiębiorstwa niemieckie na Śląsku dla utrzymania eksploatacji, jeżeli zarządzenia takie uzna Komisja Mieszana za niezbędne do utrzymania zakładów w ruchu“.

* * *

Szkoda, że dla braku miejsca nie mogę obszerniej jeszcze zająć się sprawą „kryzysu gospodarczego“ na Śląsku, wywołanego sztucznie przez Niemców.

Niemcy wyzyskują każdą sposobność aby szkodzić Polsce. W Katowicach istnieje od 15 lat, zbudowany wysoką subwencją rządu pruskiego, gmach teatru, który Niemcy wciąż jeszcze uważają za swój i domagają się prawa urządzania w nim przedstawień przynajmniej co drugi dzień. Wychodzi powoli na jaw, że akcję tę popiera także rząd niemiecki, jedynie dla celów politycznych. Na gmachu teatru do czasu wkroczenia wojsk polskich istniał napis „Deutschem Wort, deutscher Art“ — czyli „poświęcony niemieckiemu językowi, niemieckiej kulturze“. Słowo polskie nie miało tutaj dostępu. Niemcy więc przeboleć nie mogą faktu, że stało się przeciwnie. Gmachu teatru katowickiego dla swych celów propagandy niemieckiej na Śląsku, jak przewidują, już nie odzyskają.

* * *

Nietylko przemysłowcy niemieccy działają tutaj na zgubę Polski, ale i liczni szpiedzy niemieccy, a nawet prowokatorzy, wysłani na Śląsk polski. OdŚ kilku tygodni uwijają się w Katowicach i innych miastach Województwa liczni niby „handlarze“ chińscy, którzy tutaj przybyli z Berlina. Nic wiadomo, w jakim celu, w każdym razie nie w celach handlowych, gdyż swoją tandetę i tak sprzedawają o 100 do 500 procent taniej, niż tutejsze firmy, a mimo to, jak stwierdzono u jednego z Chińczyków, aresztowanych w Warszawie, posiadają kufry pełne pieniędzy.

Charkterystyczny wypadek wydarzył się w ubiegłą sobotę w domu, w którym znajduje się moje mieszkanie. W południe zjawił się w podwórzu kataryniarz, ot — zwyczajny sobie biedak, ale jakaż radość opanowała resztę mieszkańców domu, wyłącznie Niemców, gdy kataryniarz zagrał im ulubione „Deutschland ueber alles“, a następnie „Heil dir im Siegerkranz!“ Pieniądze, większe banknoty, tylko tak fruwały z okien. Zawiadomiłem o tej istnej prowokacji uczuć polskich pobliski posterunek policyjny, któremu nawet wskazałem prowokatora. Nie wiem, czy zajął się tym osobnikiem, po tem jednak, co dalej zaobserwowałem, sądzę, że — nie. I takie rzeczy dziać się mogą w Polsce, w stolicy województwa śląskiego! Kiedyż skończy się nasza karygodna pobłażliwość?

Aleksy Pająk.

Express Pom. (lecz nie „Ekspres“ Pom.) znęca się nad polskim językiem.

Otrzymaliśmy od grona czytelników naszych z Torunia list, który zwraca uwagę naszą na „styl“ i błędy ortograficzne i zecerskie w num. 22 „Expressu Pomorskiego“.

Szanowna redakcjo!

Pozwalamy sobie przesłać szan. redakcji numer 22 „Expressu Pomorskiego“, podkreślając błędy ortograficzne i zecerskie, oraz żydowsko - literackie określenia i makaronizmy. Już sama pisownia E x p r e s s, nieortograficzna wyrazu francuskiego (expresse) zdradza, jakim żargonem Express upiększa język polski. Po polsku bowiem pisze się E k s p r e s.

Pismo to pisze: **„do szpitalu“**, **„mając zadane wykupywać“**, **„biuro zakupna“**, **„właściciell wiuni okazać“**. Wprost cheder jerozolimski się przypomina, gdy czyta się **„rozkazy trafiała do rak“** Express Pom. zna **„finansiera angielska“**. Że zresztą **„w nosie ma busolę“** chętnie mu potwierdzamy, stwierdzając z ubolewaniem u niego brak samokrytycyzmu.

Wyrazy przypominające nam czasy żargonu literackiego, zniewalają nas do prośby pod adresem redaktorów Expressu Pomorskiego, by pismo **prawdziwie polskie jak Express Pomorski** raz wreszcie odkryło przyłbicę i nie zniekształciło w podobny sposób języka polskiego, lecz pisało go bliżej mu leżącym żargonem mniejszościowców litwackich.

Grono Czytelników.“

P. S. Zwroty, podane tłustym drukiem cytowane są z Expressu Pomorskiego. (Red.)

Nieprzyjemna historja posła Królikowskiego.

Czytamy w „Słow. Pomorskiem“:

Na wtorkowem posiedzeniu sejmu zgłosili komuniści Królikowski i Łańcucki interpelację w sprawie konfiskaty artykułu w „Trybunie Robotniczej“ piśmie komunistycznem. Interpelacja ta zawiera szereg obelg, zwróconych przeciw posłom z innych klubów parlamentarnych. Wobec tego p. marszałek Rataj interpelacji tej odczytać nie pozwolił. Pod interpelacją byli podpisani również i posłowie mniejszości narodowych a mianowicie żydowskiej i białoruskiej (prezes klubu Rogula).

Komuniści, napadając w ordynarny sposób na posłów PPS. nazwali w interpelacji posła Moraczewskiego — starym durniem i użyli między innemi zwrotu: „Wojtek-defenziak“.

Interpelacja komunistyczna znalazła namacalny epilog w kuluarach sejmowych. Treść interpelacji doszła niektórych posłów między innymi posła Malinowskiego, który w partji używał pseudonimu Wojtek. Spotkawszy więc Królikowskiego, pyta go wprost:

— To ja defenziak?

I nie czekając na odpowiedź poparł to pytanie na fizjognomji Królikowskiego tak potężnie, że poślizgnął się na gładkiej posadce i upadł. Razem z nim położył się jednakże Królikowski lecz od silnego uderzenia.

Królikowski podnosząc się czem prędzej zamierzał się odwzajemnić, lecz po powtórnych trzykrotnych razach, popartych kopnięciem nogą, zrejterował.

Po raz drugi już w krótkim czasie pos. Królikowski odbiera namacalne nauczki, że Warszawa nie Berlin i Moskwa a sejm polski nie Reichstag lub „małpia klatka“.

Przyszłość Teatru Miejskiego.

Wśród poruszonych spraw w ankiecie o przyszłość teatru grudziądzkiego najaktualniejszą odgrywa mojem zdaniem rolę **odbudowa Teatru Miejskiego.** Każdy przyzna, że kwestja teatru, komedji, dramatu, wodewilu czy operetki, klasycznego repertuaru czy lekkiej muzy zależna jest od kardynalnego warunku — przybytku. Stały teatr własną mieć musi siedzibę. Od teatru, mieszczącego się w przygodnych ubikacjach, walczącego z trudnościami technicznemi, łatającego jedną dziurę drugą dziurą, wypożyczającego wciąż i wciąż utensilja, żebrzącego to o tekst, to o garderobę, to o dekorację w innych miastach, wiodącego pod każdym względem suchotniczy żywot wegetowania z dnia na dzień, nikt domagać się nie może, ażeby podołał zadaniu i sprostał żądaniom publiczności lub wymaganiom i tak już bardzo pobłażliwej krytyki.

Stwórzcie przytułek dla teatru, przytułek własny, a wtedy mówcie o teatrze, mówcie o klasycznym repertuarze, czy o operetce lub komedji.

W związku z powyższem nasuwa się samo przez siebie pytanie, co dotąd uczyniono w sprawie odbudowy teatru. Gdy po spaleniu teatru w wrześniu ubiegłego roku zwołano jedno i drugie zebranie, gdy ukonstytuowano zarząd, stworzono komitet wykonawczy, wtedy zapewniano, że nie tylko szeroki ogół trzymany będzie zebraniami perjodycznemi i komunikatami nieustającemi au courant czynności komitetu odbudowy teatru, ale zapewniano, pałając, jak się zdaje, słynnym słomianym polskim ogniem, że najpóźniej wiosna 1924 r. stanąć musi nowy teatr. Od chwili konstytuującej Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego, t. j. od września, a mianowicie od chwili śmierci ś. p. radcy Jurka, gorliwego propagatora idei odbudowy Teatru Miejskiego nie zwołano plenarnego zebrania. Szeroki ogół pozostał bez informacji. Nie pozostaje więc obecnie nic innego, jak wysnuwać wnioski z dotychczasowej działalności Komitetu Odbudowy Teatru i stawić zapytania, jak przedstawia się wogóle odbudowa teatru i czy ją odłożono ad calendas graecas.

Teatrem grudziądzkim interesuje się bezsprzecznie całe Pomorze, a jako placówką, spełniającą olbrzymie, kulturalno-polonizujące zadanie na kresach, interesowałby się nim szeroki, inteligentny ogół całej Polski. Interesowałby się, gdyby się do niego dotarło. Że sfery urzędnicze, Sądu, Policji Państwowej, Izby Skarbowej itd, a mianowicie chętne do wszelkich ofiar wojsko, interesowały się odbudową teatru, wynika z tego, że od siebie opodatkowały się dość wysoko, i że te składki początkowo dość poważne wykazywały kwoty.

Nasuwa się pytanie, dla czego sfery te zaprzestały dalszych ofiar na ten cel. Znając ich zainteresowanie się zagadnieniami społeczno-narodowemi, przypuszczać należy, że zaprzestały dalszego składkowania dla tego, albowiem pozostały bez informacji czy składki ich fakycznie przyczyniają się do urzeczywistnienia idei odbudowy

Że zresztą szeroki ogół poza granicami Pomorza nie interesuje się sprawą odbudowy tak ważnej placówki na Kresach Zachodnich, polegać będzie na tem, że docieranie do niego działo się tak niedołężnie i tak nieumiejętnie, iż dzisiaj, gdzie prawie 10 miesięcy upłynęło od dnia spalenia teatru, zainteresowanie się odbudową naszego teatru wobec zachodzących w międzyczasie nowych o pomoc i ofiary wołających wydarzeń w Polsce, odbudowa teatru w Grudziądzu stała się kwestją podrzędną dla ogółu poza Pomorzem.

Dyskusja nad koniecznością teatru i rodzaju spektaklów w nim przedstawianych dopiero wtedy, mojem zdaniem uchwytne przybierze formy, gdy szeroki ogół się dowie, czy wogóle i kiedy stanie teatr w Grudziądzu. Coprawda, zwieziono już pierwsze cegły w ogrodzie Strzelnicy. Złośliwi powiadają, że stróż do tych cegiel kosztowałby resztę uzbieranych na teatr funduszy, więc wybiera się mniejsze zło i pozostawia się cegły bez dozoru, oczywista z tym efektem, że cegły giną i że dalsza zwózka nie przedstawia się rentowna nawet pod względem reklamy.

Mojem zdaniem niema co liczyć na ofiarność sfer poza Pomorzem. Niema także co liczyć na to, że Pomorze i Grudziądz włącznie z ofiar i składek postawią Teatr. Gdy on ma stanąć, to nie stanie on z zysków zabaw karnawałowych, tańczących herbat, spektaklów i koncertów, lecz stanie wtedy, gdy miasto ex officio zajmie się tą sprawą.

Z powyższego wysnuwam następujące wnioski:

1) Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego powinien bezzwłocznie zwołać plenarne zebranie i przedstawić całokształt dotychczasowych prac i udzielić wyjaśnień publicznych z dotychczasowych składek i ofiar i przeznaczenia ich.

2) Postawić jasno kwestję, czy teatr w Grudziądzu ma stanąć i czy tak Rada Miejska jak Magistrat zainteresują się budową teatru jako gmachu miejskiego.

3) Wobec jasnego stanowiska co do punktu 2-go stają się zupełnie zbyteczne dalsze agendy Komitetu Odbudowy Teatru i przeszłyby one do odnośnego decernatu miejskiego, który prace, kosztorysy i ew. dalszą, ale wtedy konsekwentną i kontynuowaną propagandę wziąłby w swoje ręce.

Kwestja teatru w Grudziądzu jest bez wątpienia nader aktualna. Dyskutować można formę, niedomogania czysto teatralne czy to techniczne czy też zespołu, ale zapominać sie nie powinno, że mają one swe podłoże w najfatalniejszej przyczynie — braku własnej siedziby i odpowiednich dla każdego teatru atrybutów.

A więc Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego miałby słowo celem wytłomaczenia, czy z dotychczasowej pracy jego spodziewać się można odbudowy teatru. Gdy nie, wtedy konieczna jest, by Magistrat w Radzie Miejskiej jasne stawił zapytanie, czy kroczyć chce jedynie racjonalną drogą — odbudowy lub budowy teatru pod własną odpowiedzialnością.

Głos obywatela.

(Nie wątpimy, że w sprawie tej aktualnej zabierze głos Komitet Odbudowy Teatru. Autorowi powyższego artykułu zwracamy uwagę, że wniosek budowy **teatru z ramienia miasta wpłynął do Rady Miejskiej i został przyjęty. Red.)**

Zajścia listopadowe przed sądem.

Trzeci dzień rozpraw. — Awanturnicze zajścia. — Cynizm oskarżonych. — Zając pilnował porządku. — Człowiek o litościwem sercu. — Starcie z adwokatem Woźniakowskim. — Wędrujące karabiny.

Kraków, 6 czerwca. (Od własnego korespondenta)

Trzeci dzień rozpraw.

Trzeci dzień rozpraw obfituje w szereg awanturniczych zajść, urządzanych przez obrońców, oraz szereg **ciekawych momentów** w zeznaniach przesłuchiwanych.

Zeznający zachowują się cynicznie i lekceważąco Pierwsza zeznaje St. Firecka.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznaje, iż widziała **akty rabunku broni** jednak na swój sposób robotnikom mówiąc: „widziałam jak ściągano buty zabitemu żołnierzowi, ale nie wiem, czy mu oddano z powrotem".

Cynizm ten

podkreśla przewodniczący. Podczas zeznań Fireckiej przychodzi do gwałtownej scysji między obrońcą i adw. ingelheimem, któremu przewodniczący odbiera prawo głosu i daje ostrą naganę.

Drugi oskarżony, Stanisław Zając, lat 38, żonaty czeladnik piekarski, wysławia się gładko, robi wrażenie doskonale przygotowanego agitatora.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że dowodził kilku grupami robotników, jednym wydawał rozkazy zbrojenia się, drugim rozkazy rozbrajania policji. Oskarżony oświadcza, że z bronią w ręku wogóle **nie występował** a jako rozumny człowiek uważał na to, aby panował porządek i był pewnego rodzaju milicjantem.

Przew.: Więc pan spełniał rolę Czerw. Krzyża?

W toku zeznań okazuje się, że oskarżony dokonywał rozbrajania policjantów, a wzięty w ogień pytań oświadcza, iż czynił to z rozkazu p. Klemensiewicza (!) którego uważa za władzę,

Przew.: **„Takiej władzy w Polsce niema".**

Następnie oskarżony przedstawia siebie jako człowiek o b. litościwym sercu i na dowód opowiada, jak rozbrojonych 10 policjantów zamknął w kamienicy jedynie dla tego by ich obronić od rozdrażnionego tłumu

Przew.: „A może pan zamknął bramę, aby panu nie uciekli?"

W konkluzji stwierdza przewodniczący, że skoro oskarżony był używany do rozmaitego rodzaju ważnych funkcyj o których na sali opowiada, musiał być mężem zaufania, a tem samem jeden z przywódców.

Jak sprytny jest oskarżony, świadczy następujący fakt Adw. Szurlej zadaje mu pytanie: „Coby pan uczynił, gdyby żądał czegoś od pana p. Klemensiewicz i władza rzadowa?"

— W mundurze usłuchałbym władzy, a bez munduru p. Klemensiewicza.

Następuje gwałtowne starcie między obrońcą Zająca, adw Woźniakowskim a przewodniczącym. W konsekwencji trybunał udziela obrońcy nagany, zapisanej do protokółu i skazuje na **grzywnę 50 złotych**.

Trzeci oskarżony, rzeźnik Juljan Redlich przeczy oskarżeniu, jakoby przy pomocy specjalnych oddziałów chciał zdobyć pancerkę i przedstawia siebie jako ofiarę, oświadczajac m. i że przez czas długi był członkiem **defenzywy wojskowej**.

Oskarżony Jan Rejman, urzędnik Banku Hipotecznego oświadcza, że służył w czwartym pułku legjonów i 201 pułku ochotniczym, jest członkiem P. P. S. i związku strzeleckiego. P. P. S. uważa za partję praworządną i twórczą.

Oskarżony wygłasza długą mowę polityczną. w której **analizuje przyczyny strajków**. W krytycznym dniu brał o tyle udział w południowych wypadkach że interwenjował w sprawie internowanego przez robotników **komisarza policji Paszkowskiego.**

Przyznaje, że organizował straż, ale jedynie **dla uspokojenia tłumu.**

Wędrujące Karabiny.

Oskarżony **Tad. Gales** twierdzi, że otrzymał od kogoś nieznanego mu i nie wiadomo poco **o godz. 3-ej karabin.**

Nie strzelał z niego, ale zatrzymał go do godz. 6-ej wieczorem. Przeczy, jakoby **z zimną krwią strzelał** do żołnierzy i skarży się, że policjant odprowadzając go do aresztu **bił go po twarzy.**

Oskarżony Józef Korzenia, zeznaje że w krytycznym dniu przybył do Krakowa dla odsiedzenia trzydniowego aresztu, nie wiadomo **kto wręczył mu karabin,** z którego nie strzelał.

Ostatni zeznaje **Borys Rejtarów**, podanny rosyjski **denikinowiec.** Oskarżony o szereg aktów gwałtu, między innemi o czynny udział przy odbieraniu pancernika oraz o agitowanie i strzelanie do ułanów, stwierdza, że jest **monarchista** i przeczy wszystkim oskarżeniom.

Po zeznaniu Rejtarowa rozprawę odroczono do czwartku.

Z I. Zjazdu Katolickiego na Pomorzu.

Przemówienie ks. kan. Prądzyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Przychodzą do nas z dalekiego Wschodu, złe obyczaje, pesymizm, niedowiarstwo, słaba wiara, krytyka zbyt wielka gdy chodzi o sprawy naszego Narodu i naszego Państwa. A przecież z jakiejkolwiek strony przypatrzymy się temu faktowi, że jesteśmy synami Narodu Polskiego, to w każdej z nich płynie i słuszna duma i radość i otucha wielka, że jesteśmy tego narodu, a nie innego synami i córkami.

Spojrzyjmy w przeszłość daleką naszą. kiedy z wyroku Opatrzności Boskiej poczęły wznosić się zręby Ojczyzny naszej, Państwa naszego Polskiego.

W najcięższych w Europie warunkach krystalizowała się państwowość nasza. Z jednej strony szły całemi pokoleniami Narody dzikie, nawała cała mongolska. moskiewska, — a z drugiej szedł napór twardy, nieugięty, napór, który miał w duszy wypisaną śmierć wszystkiego, co słowiańskie

Spójrzmy na szerokie rubieże, zwane cmentarzyskiem wielkopolskiem, poza Odrą, poza Łabą, na drugi brzeg Elby (Łaby), gdzie stoją dumne miasta niemieckie, kryjące w duszach nienawiść ku wszystkiemu co jest słowiańskie. Tam rozbrzmiewał język nasz, z którego powstała cudna nasza piękna mowa polska Tam przeszedł napór twardy, nieugięty, nienawistny ku nam, — spychał nas wśród powodzi krwi polskiej, słowiańskiej poza Łabę. Odrę, stanął ponad Wartą i szedł ku Wiśle i chciał wszystko wytępić . . .

I w tych warunkach powstało państwo nasze nie otoczone górami, wśród ciągłych walk i napaści. A jednak skrystalizowaliśmy się w wielkie państwo, jedno z najpotężniejszych. Sięgaliśmy od morza do morza, granice nasze rozkładały się szerokim łanem przez całą Europę. I myśmy to stworzyli naszą myślą twórczą — państwową.

Niesłusznie krytykujemy co było w przeszłości, bo przeszłość nasza potężna była i mocarna. Kłaniali się przed sztandarami naszemi królowie, carowie i książęta, jak później przed orłami napoleońskiemi A gdy przyszła niewola, tośmy ją przetrwali. Półtora stulecia trwała walka, jakiej drugiej świat nie zna. Byliśmy nie pod jednym wrogiem — z potrójnej ręki szła na nas śmierć i zagłada. A potrafiliśmy stanąć niezmożeni i potrafiliśmy umiłowaną sprawę naszą podtrzymać. Zamknęliśmy w sercach i w duszach Państwo nasze.

Nie wiedzieliśmy, czy doczekamy jego wskrzeszenia, — ale wiedzieliśmy, że musi przyjść ten moment, że znów nad ziemiam naszemi pocznie się pławić w słońcu wolności Biały Orzeł!

Czyż naród taki ma prawo wątpić o sobie i o swojej wielkiej przyszłości!

Ta przyszłość zależy nie od nas samych, zależy ona od Opatrzności Bożej Nie wglądajmy w wyroki Opatrzności Boskiej, nie idźmy za wzorem narodów. które chciały uczynić Boga swoim Bogiem, swoim Jehową.

Wierzymy, że on jest Bogiem wszystkich narodów, ale i to wierzymy, że jeżeli nas wyprowadził z domu niewoli, to nie na to, żeby nas znowu pogrążyć w nieczynności. Muszą być jakiś plany w Jego wyrokach, i w tem nasza błoga i wielka nadzieja! W tem nasza pewność, że idziemy jako wykonawcy tego wielkiego planu Bożego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na marginesie.

Ciągle zapominają o emerytach.

O emerytach zapominano zawsze i zawsze wypłacano im pensje niewspółmierne z istniejącą drożyzną.

Oto ostatnio „Głos Narodu" podaje znamienną skargę jednego z emerytowanych profesorów.

Los emerytów szkolnych zaczyna być nad wyraz ciężki. Na maj otrzymałem płacę o połowę mniejszą, niż na kwiecień (zamiast 744 miljonów — tylko 361 milj. marek).

Pocieszano nas, że to tylko połowa, że drugą połowę otrzymamy później. Tymczasem na czerwiec wypłacono nam jeszcze mniej, bo zaledwie 160 złotych.

Jeśli sanacja skarbu pójdzie dalej w tem tempie, kosztem steranych w pracy i niezdolnych do zarobkowania sług państwowych, to skarb może być uratowany, ale emerytów czeka śmierć głodowa, tem straszniejsza, że rozdzielona na raty.

Dodaję, że jestem emerytem państwa polskiego, więc stosunkowo jeszcze lepiej płatnym, niż emeryci państw zaborczych".

M. J.

Judaica.

POKRZYWDZONA MNIEJSZOŚĆ.

„Epidemja przymusowego odpoczynku"

Skarży się najgłośniej dziś krzycząca mniejszość na zbytnie przycieranie jej rogów przez większość polską.

Ale jak nie czynić tego, skoro sama się o to prosi, grzesząc najprostszym brakiem taktu. W jednym z ostatnich numerów „Naszego Przeglądu" znajdujemy tytuł: „Epidemja przymusowego odpoczynku".

Ten sarkatystyczny nagłówek odnosi się do uchwały Rady miejskiej w Salonikach w sprawie odpoczynku w niedzielę. Odnośny wniosek został przyjęty przeciwko głosom żydowskim. Niewiadomo, co tu podziwiać, czy bezczelną butę, która czuje się obrażoną, że nie poszło po jej myśli, czy raczej nietakt, odważający się pluć na święto innych wyznań, dlatego, że jej z tem niewygodnie

Propaganda żydowska przez „prasę czerwoną"

W „Kurj. Poznańskim" czytamy: Nowem zjawiskiem w Polsce jest t. zw. prasa „czerwona", określana w ten sposób dla nagłówków pism tych, drukowanych kolorem czerwonym. Centrala jest w Warszawie, gdzie rano wychodzi „Express Poranny" a wieczorem „Kurjer Czerwony". Z Warszawy rozprzestrzeniają się te pisma po prowincji, gdzie powstają analogiczne gazety „czerwone" jak n. p. w Białymstoku i Grodnie. W maju zaś założono pierwsze tego rodzaju pismo w Zachodniej Polsce, mianowicie w Toruniu, p. t. „Express Pomorski" Powstanie tej odnogi wydawnictw „czerwonych" w dzielnicy naszej pod względem wartościowym nie pomnaża bynajmniej prasy naszej i nie podnosi jej znaczenia. Prasa „czerwona" obliczona jest bowiem przedewszystkiem na sensację tem samem odbiega znacznie od Tego, czego w dzielnicy naszej od prasy się wymaga. tutaj przecież prasa odegrała olbrzymią rolę narodową w czasach rządów pruskich na ziemiach naszych a w wskrzeszonem państwie stanęła do pracy około odbudowy Rzeczypospolitej z taką samą powagą i poczuciem odpowiedzialności, nie poniżając się do schlebiania niezdrowym instynktom, rozbudzonym szczególnie skutkiem wojny. To też prasa nasza na ogół nie obniżyła swego poziomu lecz przeciwnie, w największej części — stosownie do pomnożonych swych zadań narodowych i państwowych — podniosła go znacznie i wszechstronnie. ....

Ze względu na to że ta nowa odnoga prasy „czerwonej", która pojawiła się w dzielnicy naszej pod postacią „Expressu Pomorskiego w Toruniu, nie odczuwa widocznie konieczności obrony przed naporem żydowskim nie może społeczeństwo nasze uznać tego importu z Warszawy za pożyteczny. Zbyt dobrze zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego dla nas. to też wszystko to, co nasz dotychczasowy front narodowy osłabia lub zgoła, jak w tym wypadku przełamuje, musimy uważać za bardzo nie pożądane."

Tyle dobrze poinformowany przez swego toruńskie korespondenta „Kurj. Poznański". Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na oświadczenie nasze w dzisiejszym numerze „Od redakcji. Ubolewać tylko można, że Express Pomorski znalazł gorliwych opiekunów w Narodowej Partji Robotniczej, „Głos Robotnika" zastosował obecnie rodzaj pisma i łamów do Expressu Toruńskiego, ażeby tylko i zewnętrznie zatrzeć wrażenie że jest organem Pomorskiej Narodowej Partji Robotniczej. Niema to jak wyzwolenie 7 obyczajów obowiązujących.

Od Redakcji.

Ekspres, albo jak on się pisze „Express Pomorski" uczy nas pisowni. Przyjmując uwagi jego chętnie do wiadomości zaznaczamy, że dotycza one w głównej mierze notatek i komunikatów pewnego towarzystwa sportowego. W nawale pracy nie dopilnowano korekty i dostały się komunikaty bez poprawek do gazety. Dziękuję „Expr. Pom." za udzielone nam koleżeńskie nauki. W zamian proszę go o przeczytanie własnego numeru Expressu 22, redagownego przez pół tuzina redaktorów. W dziale ogłoszeń tegoż pisma „wojskowi i urzędnicy mają ceny zniżone" ktoś obrał sobie „siedzigę". w nagłówkach roi się od błędów korektorskich. Są to rzeczy. nad któremi pobłażliwy czytelnik. zdający sobie sprawę z nawału pracy w piśmie codziennem, przechodzi do porządku dziennego. Gdyby Express Pom. w dodatku wziął do ręki pokrewny mu organ „Głos Robotnika", który zasila się „wypocinami" redaktora Expresu Pom. i przeczytał sobie w chronice cacka stylistyczno - ortograficzne pod tytułem „dzieje majątku Orle" lub „stosunki w Sypniewie", wtedy nie kruszyby kopji pzeciw nam, lecz starał się o naprawę pisowni i języka kahalno - chederskiego żargonu obu pism.

Jestem każdemu wdzięczny za zwracanie nam uwagi na usterki i niedomagania w piśmie. Oczywiście wtedy. gdy czyni to w rzeczowej, przyzwoitej formie. Człowiek wciąż się uczy. My, Pomorzanie, którzy języka polskiego i błagi politycznej nie uczyliśmy się w synhedrjach litwacko - bolszewizujących, lecz ukradkiem. kryjąc się przed pruskimi nauczycielami z elementarzy i modlitewników, przyjmujemy nauki od każdego, który nam powie: „obecnie obowiązuje pisownia ta, a nie przedwojenna, używana w zaborze pruskim". Oczywiście, że tej nauki nie przyjmujemy od przybłędów z jakiegoś ghetta półazjatyckiego, bogacącyh nasz język „bremzowaniem" „wypocinami" i makaronizmami talmudystyczno-chederskiemi.

Ekspres Pomorski ma dwie redakcje: warszawską i toruńską. W obu redakcjach siedzą oczywiście najlepsi lingwiści całej Polski. Ten uczony kahał powinien więc fabrykować gazetę, która wzorem być by musiała dla nas Pomorzan **Niestety w num. 22 Expressu Pomorskiego stwierdzamy conajmniej półtora tuzina błędów ortograficznych i zecerskich, nie mówiąc o makaronizmach, cuchnących ghettem lub stylem dekadencko - futurystycznym a la żyd Harden**

Odnośny enumer „Expressu Pomorskiego" stawiamy każdemu celem przekonania się do dyspozycji.

Naznaczam, że w ostatnich tygodniach z powodu wyjazdów, urlopów, zmiany personału redakcyjnego itd. sam jeden dopilnować musiałem wydawania gazety pod względem red. i technicznym, że przeoczenia powstały z mej winy i że za nie odpowiadam. Po skompletowaniu obecnie redakcji usterki te oczywiście ustaną.

K. Dąbkowski, redaktor.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Grudziądzu.

Projekt programu pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Grudziądzu.

23 czerwca.

Godz. 8 rano: Przyjazd.

Na peronie kompanja honorowa, przedstawiciele władz, Magistrat, Rada Miejska, prezesi instytucji i stowarzyszeń.

Baterja artylerji daje salwę. Hymn. Przed dworcem brama z transparentem. Na schodach dworca przemówienie powitalne prezydenta miasta. Odjazd powozami — Pana Prezydenta powóz otoczony eskortą ułanów.

Od dworca do bramy muru kościelnego przy kościele farnym szpaler — młodzieży szkolnej. Od bramy do muru kościelnego szpaler trzymają skauci. Od bramy muru kościelnego do głównego wejścia, sztandary wszystkich stowarzyszeń tworzą szpaler; przy każdym sztandarze 3 chorążych.

Pan Prezydent przechodzi przez szpaler do bramy kościelnej, przy której wita go ks. dziekan Dembek w otoczeniu duchowieństwa.

Po defiladzie Pan Prezydent z najbliższem otoczeniem udaje się samochodami do fabryki „Unia“, — po zwiedzeniu fabryki Unia do Szkoły Budowy Maszyn (Szkoły Powszechnej przy ul. Brackiej), — ze szkoły Pan Prezydent z najbliższem otoczeniem udaje się do mieszkania prezydenta miasta, gdzie spożywa śniadanie w ścisłem kółku;

Po spożyciu śniadania i odpoczynku Pan Prezydent udaje się do firmy Herzfeld i Viktorius w Mniszku.

Przejażdżka samochodami po mieście do Muzeum; — oprowadza ks. Łęga. — Po drodze zwiedzenie Domu Towarowego W. Korzeniewskiego, — składu firmy „Strug“ oraz jednego ze składów polskich najdawniej istniejących (wskaże Tow. Kupców).

Zwiedzanie Drukarni Pomorskiej, (dawniej wydawnictwo hakatystycznego „Gesellige“).

Godz. 5. Podwieczorek u p. generała Ładosia, dowódcy 16 dywizji pomorskiej.

Godz. 5½. Przyjazd do Ratusza. Na ganku Ratusza zebrana Rada Miejska i Magistrat. Przemówienie prezesa Rady Miejskiej, senatora Szychowskiego. Pan Prezydent przechodzi do sali posiedzeń Magistratu, w której przyjdą złożyć mu hołd przedstawiciele Magistratu, Rady Miejskiej, władz, oraz stowarzyszeń i organizacji, — Audjencje.

Godz. 7. Odjazd na Starostwo.

Godz. 8. Obiad wydany przez Izbę Handlowo-Przemysłową.

Godz. 10½. Pan Prezydent samochodem udaje się na wybrzeże, gdzie siada na statek flotylji wojskowej i przygląda się uroczystościom wianków. Odjazd na nocleg do Starostwa.

24 czerwca.

Godz. 8. rano: Wyjazd ze Starostwa.

Godz. 8[15]. Zwiedzanie drukarni Wiktora Kulerskiego.

Godz. 9. Odjazd do Centralnej Szkoły Kawalerji; — popisy konne, — następnie popisy lotnicze nad Placem położonym obok Centr. Szkoły Kawalerji.

Godz. 11. Odjazd do koszar 64 pułku piechoty na obiad żołnierski.

Godz. 12½. Wyjazd w okolice Grudziądza.

„ 7. Powrót.

„ 8. Obiad u p. Starosty Leona Ossowskiego.

„ 9½. Wieczór uroczysty w Teatrze Miejskim. Z teatru odjazd na dworzec.

Chadeckie zebranie wyraża wotum zaufania radnym chadeckim.

Przeciwne jest wyborowi dalszych radców przy obecnym składzie magistratu. — Żąda od pana Prezydenta bezpartyjności i równego traktowania wszystkich obywateli. — Godzi się na rozwiązaniu Rady Miejskiej.

Wczorajsze zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, zwołane przez zarząd lokalnego koła, zgromadziło 400 członków z górą.

Zebranie zagaił przewodniczący koła p. dyr. **Poszwiński**, oddając dalsze przewodnictwo w ręce wiceprezesa **Jabłońskiego.**

Referat główny o zajściach, związanych z ostatniemi zajściami w Radzie Miejskiej, wygłosił p. dyr. **Poszwiński.**

Referat ten — jak i uzupełniające wywody dalszych radnych chadeckich pp. **Nowaka** i dyr. **Samolińskiego** — przyjęto **żywemi oklaskami**, które padały nie tylko z kół chadeckich ale też i gości, między którymi nie brak było enpeerowców i socjalistów.

Treści referatów nie podajemy szczegółowo: Zasadnicza treść wywodów nie jest obca czytelnikom naszym, którym nie obce jest **„wyjaśnienie“**, dane przez radnych chadeckich na łamach „Głosu Pom.“.

Szkoda, że na zebraniu nie było pp. radnych mieszczan i enpeerowców z posłem Rederem i senatorem Szychowskim, a przekonaliby się, co sądzą i jak osądzają i postępowanie i gospodarkę szerokie koła społeczeństwo.

Był to po spokojnych i rzeczowych wywodach referentów **jeden głos protestu i oburzenia**, szczególnie, gdy referenci wykazali, jak dobro miasta łączy się z interesami partii wzgl. koterji osobistych pp. z enpeeru i mieszczan z p. Szychowskim na czele.

To też oświadczenie radnych chadeckich, że nie pozwolą się — tak jak poprzednio — nagiąć do załatwienia rozmaitych spraw o charakterze osobistym, **nie mającego nic wspólnego z dobrem miasta**, wywołało **długotrwałe, żywe oklaski.**

Nie można też pominąć milczeniem słusznego żądania zebranych, by **P. Prezydent miasta**, który w ostatnich zajściach grał powolną rolę wobec żądań enpeeru i mieszczan, godząc się biernie, bez porozumienia z magistratem na wniesienie na porządek obrad wyboru radców i sprzedaży gruntów miejskich, **zachował bezpartyjność i wszystkich obywateli miasta darzył równą miarą, której wytyczną być winno dobro miasta.**

W dyskusji ożywionej zabierali głos pp. **Kwiatkowski**, inż. **Kuhnert, Luboński, Ginter, Jabłoński** i inni.

Po wyjaśnieniach, danych przez p. dyr. **Poszwińskiego, przyjęto następujące**

rezolucje:

Obecni na zebraniu Chrześcijańskiej Demokracji w dniu 6 czerwca wyrażają po referatach radnych dyr. Poszwińskiego, Samolińskiego i Nowaka oraz po dłuższej dyskusji:

1. **zgodę** na postępowanie klubu radnych Chrześc. Demokracji, wyrażając im równocześnie **zupełne zaufanie.**
2. **Godzą się**, że wybór dalszych radców przy obecnym składzie magistratu **nie jest potrzebny.**
3. **Wyrażają opinję**, że należy podział pracy między poszczególnymi radcami **tak przegrupować**, że każdy z nich **równomiernie** byłby zajęty. Ci radcowie, którzy dla zdrowia lub innych przyczyn nie mogą wykonywać swych funkcji, **winni ustąpić. Wówczas** dopiero, po tak przeprowadzonej reorganizacji **możnaby przystąpić** do sprawy wyboru nowych radców.

   Na inne kombinacje Chrześc. Demokracja **nie pójdzie**, uważając, że **obecna liczba radców jest aż nadto wystarczająca.**
3. **Wzywają P. Prezydenta** miasta, by w Swojem postępowaniu kierował się jako głowa miasta bezpratyjnością, **równą dla wszystkich obywateli**, a **nie ulegał wpływom** koterji osobistych lub partyjnych, z dobrem miasta nie mających nic wspólnego.
4. **Godzimy** się na **rozwiązanie** Rady Miejskiej w tym celu, by przez nowe wybory wyszedł **taki** skład Rady Miejskiej, że będzie ona wyłącznym rzecznikiem dobra i interesów miasta.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela **Zesłanie Ducha św.** Wschód słoń. 3.41. zachód 8.17. Wschód księżyca 9,18. zach. 11.58

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Teatr Miejski.** Dzisiaj premjera „DOM WARJATÓW“. Treść niewyszukana, **pełna jednak doskonałych epizodów**, a wszystko cechuje niezrównany humor i miły sentymentalizm. Sztuka ta powinna być wydarzeniem niepowszedniem, daje bowiem możność **zaznajomienia się z jednym z najpopularniejszych** i najbardziej typowych utworów angielskiego komedjopisarza. W głównych rolach występują m. in. panie Wejssowa i Kostecka, panowie Konarski, Lenk, Olderowjcz, Jóźwicki itd. Reżyseruje p. Konarski.

W niedzielę 1 święto wiecz. o godz. 8-mej „DOM WARJATÓW“.

W poniedziałek 2 święto. o godz. 8-mej wiecz.: „ŻONY DURANDA“.

We wtorek wiecz. o godz. 8-mej „DOM WARJATÓW“.

Sprzedaż biletów znajduje się w kancelarji teatru, w święta od godz. 11½—1 i w Wielkopolance (cukiernia).

—** **Bibljoteka Czytelni Ludowej zamknięta jest** od soboty do wtorku.

—** **Grudziądzki komitet przeciwgazowy** podaje do wiadomości, że „Wystawa o gazach trujących“ przy ulicy Nowy Świat nr. 45 w Warszawie **potrwa aż do 15 czerwca.**

Wystawa obejmuje: 1) dział **wstępny**, 2) **dział** historyczny, 3) dział z wojny światowej, 4) dział przemysłowo chemiczny, 5) dział lekarski, 6) dział nowego instytutu przeciwgazowego.

Wystawa **została** otworzona dnia 1. VI. br. przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który **zainteresował** się bardzo najdrobniejszemi szczegółami wystawy. Mianowicie **podczas** świąt powinien **każdy przebywający** z prowincji w Warszawie zwiedzić wystawę.

Ogólne zaciekawienie wzbudza na wystawie dział chemiczny. Zawiera on złowrogie gazy w stanie płynnym, w butelkach znowu widać najstraszniejszy z gazów Lewizyt, nazwany „rosą śmierci“. Trzy kropelki na skórze szczura zatruwają go w okamgnieniu, kilka kropli tego, szybko parującego płynu wystarczy do zatrucia **człowieka.** Dr. S[illegible]kowski

—** **Na wszechpolski zjazd śpiewaczy** wyjeżdża dziś o godz. 10 do Poznania grudziądzkie towarzystwo śpiewu „Lutnia“. Dyrygować będzie oboma **chórami** Lutni **dyrygent** p. Heyna. Naszej Lutni życzymy **w popisach** w Poznaniu najlepszego powodzenia i **spodziewamy** się powrotu — z nagrodami.

—** **W tych dniach wyjechała** jedna partja uczni Szkoły Policji Państw. na Kresy Wschodnie

—** **Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządza w drugie święto wycieczkę do Grupy. Zbiórka o godz. 2 na rynku przy farze. O liczny udział prosi

ZARZĄD

—** **Baczność Pracownicy biurowi przemysłu i handlu!!** Wczoraj donosiliśmy o pomyślnym wyniku interewencji Zjedn. Zw. Prac. w sprawie urlopowej w Insp. Pracy. Skretarjat Związku donosi nam, że szczegółowe wyjaśnienia, komu z pracowników należy 4 — a komu 2 tygodniowy urlop. Sekretarjat wywiesi w oknie wystawnym składu kolonjalnego p. Kruszczyńskiego przy ul. Sienkiewicza 8. Po świętach wyjaśnienie obszerne będzie opublikowane w „Głosie Pomorskim“.

—** **Ciągnienie Loterji.** Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, że ciągnienie III-ciej klasy 9-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę, dnia 10 i 11 czerwca br. o godz. 8.30 zrana w Warszawie przy ulicy Nowy Świat nr. 70. (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej) wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

—** **Losowanie premjówki dolarowej.** W dniu 1 kwietnia bież. roku — jak wiadomo — główna wygrana 5 proc. pożyczki dolarowej w sumie 40 000 dolarów padła na nr. obligacji niesprzedanej.

Minister skarbu zarządził wówczas nieprzelewanie tej kwoty do skarbu Państwa, przeznaczając ją do ponownego losowania przy następnem ciągnieniu. W myśl tego w tych dniach podpisane zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie dodatkowego losowania sumy 40 000 dolarów w dniu 1 lipca b. r. Wobec tego w dniu tym wylosowane będą dla posiadaczów obligacji 5 proc. pożyczki premjowej dwie premje po 40 000 dolarów, a nadto, jak co kwartał, dwie premje po 8 000 dolarów, dwie premje po 3 000 dolarów, dziesięć po 1000 dolarów i trzydzieści po 100 dolarów. Ogólna suma do wylosowania wynosi 115 000 dolarów.

Ponętna ta suma zwiększa przed ciągnieniem zapotrzebowanie na obligacje pożyczki premjowej, które sprzedawane są przez oddziały Banku Polskiego oraz przez poważniejsze banki prywatne. Obligacje premjówki dolarowej oczywiście mogą być nabywane wyłącznie za efektywne dolary, w których również nastąpi wypłata premji, wylosowanych co kwartał.

—** **Związek Obrony Kresów Zachodnich przed sądem.** Przed dwoma miesiącami przesłał Okręg Pomorski ZOKZ całej prasie komunikat w sprawie niewłaściwego postępowania sędziego sądu okręgowego w Chojnicach przy zarządzeniu sekwestru na majątku Cisewie w pow. Chojnickim.

Przypominamy, że komunikat podkreślał, że majątek ten został niedawno wykupiony z rąk niemieckich, a obecnie sędzia narodowości niemieckiej naznaczył sekwestratorem również Niemca znanego wroga Polaków, na podstawie zeznań złożonych w miejsce przysięgi, które notabene sąd Okręgowy w późniejszym wyroku uznał za nie mające znaczenia!

Na skutek tego komunikatu wniósł prokurator sądu chojnickiego skargę o zniewagę sądu przeciwko p. Kalksteinowi kierownikowi Okręgu Pomorskiego ZOKZ autorowi powyższego komunikatu.

Wstępne przesłuchanie nastąpiło przed sądem powiatowym w Grudziądzu dnia 5 czerwca. Pan Kalkstein zobowiązał się przeprowadzić sprawdzenie.

Proces ten zapowiada się niezmiernie ciekawie ze względu na podłoże narodowościowe, w którem Związek Obrony Kresów Zachodnich występuje w charakterze obrońcy interesów polskich na zagrożonych Kresach Zachodnich.

—** **Z kroniki przestępstw.** Dnia 5 bm. aresztowano dwóch poszukiwanych przez policję kaliską i chojnicką ludzi. Aresztowanych odstawiono do ich okręgów sądowych.

Następnego dnia aresztowano pięć prostytutek, które nie trzymały się wydanych przepisów policji

** **Spadek cen.** W odniesieniu do artykułu naszego, wykazującego spadek cen, uzupełniamy wywody nasze niniejszą notatką:

Wskaźnik złoty cen hurtowych obniżył się w maju od 110,7 do 107,06, w kwietniu zaś wynosił przeciętnie 108,8, gdy w Niemczech wynosił w kwietniu 137,6, w Anglji 144,8, w Czechach 146, w Stanach Zjednoczonych 158 i we Francji 158,2

—** **Codzienne modlitwy w wojsku.** Ponieważ nie we wszystkich formacjach wojskowych przestrzegane bywają rozkazy dotyczące modlitw codziennych, wydany został przypominający rozkaz o obowiązku bezwzględnego przestrzegania odmawiania codziennej modlitwy w oddziałach. Ks. ks. kapelanowie są obowiązani odwiedzać oddziały podczas modlitw rannych i wieczornych.

—** **Zaliczenie czasu służby ochotniczej z 1920 r. popisowym.** Popisowym rocznika poborowego 1903, którzy na skutek odezwy Rady Obrony Państwa, wstąpili w okresie przedwojennym jako ochotnicy do służby wojskowej, według rozkazu ministra spraw wojskowych zaliczany będzie czas tej służby na poczet obowiązkowej służby stałej. Pod rozkaz niniejszy nie podpadają atoli popisowi rocznika 1903, którym zostanie przyznane prawo służby jednorocznej.

Ruch towarzystw.

—(rt) W niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Leśniczówce Parku Leśnego **Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Naturalnego Sposobu Życia.** Porządek dzienny patrz w num. 128 Głosu Pomorskiego. **Uchwały** bez względu na ilość członków zapadają **większością głosów** jako ważne i obowiązują wszystkich członków Towarzystwa.

439.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Moniuszko“. Następna lekcja śpiewu** tow. odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 8-mej wiecz. w ogrodzie p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. O liczny udział członków uprzejmie prosi **ZARZĄD.**

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Orkiestra Stow. Kat. Młod. Polsk.).** Przy Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie utworzyła się orkiestra dęta. **Celem i zadaniem jej** jest w pierwszym rzędzie danie młodzieży pozaszkolnej zarobkującej wyuczenia się nauki muzyki na dętych instrumentach, poieranie przedsiębiorstw Towarzystwa objętych jego ogólnym statutem, a w końcu wspieranie w urządzaniu obchodów uroczystych wszystkich towarzystw narodowo-katolickich w miejscu i poza Wąbrzeźnem. Wreszcie ma muzyka dęta na celu przez zajęcie młodzieży w czasie poza pracą w warsztatach zabezpieczenie je pod względem narodowym, duchowym i moralnym przed wszystkimi wpływami niebezpiecznymi.

Muzykę towarzystwa wspomnianego zamawiać można tylko przez Patronat tegoż — na piśmie na ręce ks. prof. Żyndy, — przynajmniej na 10 dni przed dniem, w którym ma być użyta i tylko dla celów naprowadzonych na wstępie niniejszego obwieszczenia.

W końcu podaje się do łaskawej wiadomości, że na podstawie udzielonego Patronatowi zezwolenia ze strony Sz. Ma-

Z Litwy.

Kowno dalej prowokuje Polskę.

Kowno. (AW.) „Dzień Kowieński" donosi o wysłaniu z Kowna w drodze adminstracyjnej wybitnego działacza polskiego na Kowieńszczyźnie ks. kanonika Bronisława Lauca. Miejscem wysłania jest miasteczko Worpie w pow. Tyłżyckim. Motywem usprawiedliwiającym wysłania według urzędowych komuniktów jest, iż ks. L. uważany jest za osobę „niebezpieczną dla porządku publicznego". Podobny nakaz wyjazdu otrzymał prezes szkół polskich w Kownie ks. Polikarp Maciejewski, którego władze kowieńskie usunęły w nagorętszym czasie z pracy w szkołach przed zakończeniem roku szkolnego.

Kowno. (AW.) Czynniki urzędowe litewskie starają się rzucić z siebie odpowiedzialność za wypadki na granicy polsko-litewskiej. Znajduje to wyraz w doniesieniach prasy, komentujących ostatnio dość często napady na Wileńszczyźnie.

Półurzędowe „Echo" tym razem twierdzi, że napady są wynikiem partyzanckiej akcji białorusinów, którzy napadają na policję, instytucje rządowe i wojsko. Pismo cytuje zmyślony wypadek, gdzie podczas walki stoczonej między wojskiem a oddziałem partyzanckim wojsko poniosło jakoby straty w zabitych i ranionych.

Berlin. (AW.) „Frankfurter Zeitung" stwierdza, że ochotnicy litewscy usiłują przekroczyć granicę w mniejszych lub większych grupach. Opiekę nad pielgrzymką Litwinów objęły organizacje szaulisów (żelaznych wilków). Pomimo ich prowokacji Polska gotowa jest użyć pośrednictwa Papieża, aby pielgrzymki tradycyjne mogły się odbyć na terytorjum polskiem, jeżeli będzie usunięty demonstracyjny i wojskowy charakter tych pielgrzymek.

gistratu w miejscu grywać będzie muzyka, o której mowa od godz. 5 popoł. kadej niedzieli, wzgl. święta w parku miejskim, do którego w tym czasie wstęp jest wolny, a ze strony Tow. przymowane będą na zakup nowych instrumentów jedynie datki dobrowolne.

—** **NOWEMIASTO.** (Czy oszczędność?). Z Nowegomiasta piszą nam: Mimowolnie, jadąc koleją, dowiedzieliśmy sie, że posterunkowych, ukaranych drobną karą dyscyplinarna transportuje się z Nowegomiasta aż do Grudziądza na odsiedzenie kary, przyczem skarb państwa płaci posterunkowym djety i podróż.

Przeto zapytujemy się, czy nie dałoby się w interesie dobra państwowego, znaleść na miejscu potrzebną ubikacje więzienną, oszczędzając przytem wydatki skarbu państwa.

—** **STAROGARD. (Likwidacja majątku niemieckiego).** Majątek Morzeszczyn, w powiecie starogardzkim, o obszarze 543 hektarów, a należący do p. Elzy Roehrig, zostanie w terminie dwumiesięcznym sprzedany. Tak postanowił Komitet Likwidacyjny w dniu 15 maja.

—** **PUCK. Bezczelność Niemców.** Niesłychane zajście wydarzyło się w tych dniach na morzu. Kilku rybaków helskich, jak czytamy w „Gaz. Kasz." wystawiło siecie na wodach terytorjum polskiego, również przybyła na wody polskie łódź z rybakami gdańskimi, którzy tam rozpoczęli łowić.

Gdy rybacy polscy po skończonej pracy zabierali się do odjazdu, chcieli się przekonać, czy sieci rybaków gdańskich nie poplątały się z ich sieciami, w tym celu zbliżyły się do gdańszczan. Nagle jeden z rybaków gdańskich dał z karabinu do Polaków ognia, nie raniąc jednak nikogo.

Wkrótce potem aresztowano Niemców i stawiono przed sedzią śledczą w Wejherowie, który dwóch z nich wypuścił tymczasowo na wolność, trzeciego zaś, tego, który strzelił, zatrzymał w więzieniu. Rozprawa sądowa odbędzie się wkrótce. Zaznaczyć wypada, że rybakom nie wolno zabierać na morze broni i że gdańszczanie powinni być surowo ukarani za przekroczenie prawa międzynarodowego.

—** **ŁOWINEK, pow. świecki. Uderzenie piorunu.** Piorun uderzył podczas ostatniej burzy, która przechodziła nad naszą okolicą, w stodołę tutejszego obywatela p. Radtkego. Stodoła spaliła się doszczętnie oraz nagromadzony zapas drzewa do budowy stajni. Straty materjalne są dosyć wielkie.

—** **OSŁANINO, pow. pucki. (Wyłowienie zwłok).** Przed tygodniem wyłowili rybacy z półwyspu Helu niedaleko Rzucewa zwłoki rybaka, Augusta Schirmachera, który utonał w zatoce dnia 17 kwietnia. Zwłoki, będące w stanie rozkładu, natychmiast pochowano.

—** **PUCK. (Upiększenie miasta. — Wycieczka Sokołów).** Staraniem Towarzystwa upiększenia miasta Pucka, zbudowanego na deptaku, w parku nad morzem, kilka wygodnych ławek, ocienionym liściastym żywopłotem, z których przedstawia się wspaniały widok na zatokę i półwysep Hel.

W niedzielę, dnia 1 bm. bawiła w mieście naszem wycieczka Sokołów z Gdańska, która do Pucka przybyła morzem i po zwiedzeniu miasta udała się wozami do wioski Mechowy

—** **REWA. (Przedstawienie).** W ubiegłą niedzielę odbyła się w Rewie staraniem koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich zabawa. Członkowie odegrali sztukę narodową „Majster Kiliński". Licznie zebrani widzowie także z bliższej i dalszej okolicy, darzyli amatorów, wywiązujących się wyśmienicie z zadania, rzęsistemi oklaskami.

Po przedstawieniu bawiono się ochoczo i tańczono do późnej nocy. Czysty dochód przeznaczył Związek na założenie placu sportowego dla swych członków.

*

—** **GDAŃSK. (W Gdańsku drożeje).** Cenę chleba podwyższono z 30 fen. na 50 fen. za 1 klg..

—** **GDAŃSK. (Katastrofa kolejowa).** Jak donoszą pisma gdańskie, wydarzyła się na dworcu przetokowym Alt-Schottland katastrofa kolejowa kolejowa. Kurjer jadący z Warszawy najechał na stojący tam pociąg towarowy, jednakże dzięki przytomności umysłu maszynisty udało się lokomotywe na czas zahamować.

Lokomotywa pociągu kurjerskiego i kilka wagonów pociągu towarowego zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach niema. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Pobyt dziennikarzy jugosłowiańskich).** Przez dwa dni bawili tu dwaj dziennikarze jugosłowiańscy współpracownicy „Pokretu" i „Rieczi" wychodzących w Zagrzebiu. Po zwiedzeniu Poznania goście wyjechali do Gdańska i zamierzają potem zwiedzić kraje bałtyckie.

—* **WARSZAWA. (Fatalne skutki sensac. widowisk kinowych).** Od pewnego czasu w niektórych kinematografach warszawskich wyświetlane są ohydne obrazy, zarówno co do swojej treści jak i formy, które niestety są zbyt już pochopnie zatwierdzane przez wydział widowiskowy Komisarjatu. To też w ostatnich czasach w niektórych kinach wyświetlających filmy działające fatalnie na psychikę widzów, zdarzyły się wypadki nagłych zachorowań, przeważnie na tle nerwowem. W tych dniach w kinie przy ulicy Marszałkowskiej wyniesiono bezprzytomną 21 letn. Irenę M., której długo nie zdołano ocucić i pomimo, że nigdy nie cierpiała na rozstrój nerwowy, stan jej budzi jeszcze poważne obawy.

—* **MIEDZIORY.** pow. konecki. **(Pożar i wybuch).** W zabudowaniach Antoniny Nowakowej, wybuchł pożar, wskutek czego spłonął dom mieszkalny, w którym znajdował się posterunek policji. Podczas pożaru nastąpił wybuch amunicji, znajdującej się na posterunku. Od wybuchu tych nabojów poniósł śmierć na miejscu Stefan Sidor, a Józef Lepszycki jest ciężko ranny. Obaj spieszyli na ratunek mieszkańcom płonącego domu.

—* **BYTOM. (Olbrzymi pożar)** Onegdaj w nocy powstał w tutejszym tartaku pożar, który objął wszystkie domy położone przy tartaku oraz kompletnie zniszczył maszyny. Drzewo zostało przez straż pożarną uratowane Straty są bardzo wielkie. Tartak należy do p. Gąsiorowskiej, przebywającej od lat 40 we Francji.

—** **KATOWICE. (Złodzieje w teatrze).** Ub. nocy niewyśledzeni dotąd przestępcy włamali się do gmachu Teatru Polskiego w Katowicach spodziewając się znaleść tam wypłacone wczoraj przez Województwo Śląskie 10 000 złotych subsydjum. Bandyci udusili stróża, kneblując mu usta, zabrali z kasy znajdujące się tam 30 złotych, poczem zbiegli.

— **(Obniżenie djet poselskich.)** W związku z akcją uzdrowienia skarbu komisja budżetowa sejmu śląskiego powzięła uchwałę obniżenia djet poselskich od 1-go lipca rb. o 20 proc. W razie przyjęcia tej uchwały przez plenum sejmu wydatki skarbu śląskiego na sejm obniżone zostaną około 90 000 złp rocznie.

—* **KRAKÓW. (Wycieczka młodzieży gdańskiej w Krakowie).** W sobotę dnia 7 bm. przyjeżdża do Krakowa w towarzystwie swych profesorów grono młodzieży polskiego gimnazjum w Gdańsku. Wycieczka zabawi parę dni w naszem mieście.

(„Wpław przez Kraków"). Sekcja pływacka akademickiego związku sportowego w Krakowie organizuje w sobotę dn. 7 bm. doroczny pływacki wyścig dystansowy „wpław przez Kraków" na przestrzeni klasztor SS. Norbertanek — III most. Długość toru wynosi 3500 metrów. Zawody wpław przez Kraków mające się odbyć obecnie po raz trzeci (pierwsze odbyły się w roku 1918) wzorowane są na podobnie organizowanych zawodach dorocznych „Wpław przez Paryż", „Wpław przez Londyn" itp.

—* **KRAKÓW. (Kara za strajk kolejarzy).** W czasie strajku generalnego w Krakowie władze zarządziły militaryzację kolei i powołały do wojska funkcjonarjuszów kolejowych, których większość nie zgłosiła się do służby. Obecnie kolejarze ci otrzymali zawiad., że ukarani są 28-dniow. areszt. za niestawienie się do wojska.

Karę tę będą musieli odsiedzieć w razie mobilizacji. O ile przez trzy lata nie popełni żaden z nich jakiegoś przekroczenia, kara ta będzie darowana.

—* **LWÓW. (Prezydent Wojciechowski w Kołomyji).** „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że Prezydent Wojciechowski przybyć ma w sierpniu do Kołomyji celem uczestniczenia w wielkich manewrach wojskowych korpusu lwowskiego

(Uroczystość na Politechnice). Wczoraj na Politechnice Lwowskiej odbyła się uroczystość ku czci wychowanków tej uczelni poległych w obronie Lwowa i Polski w latach 1919—20. Senat Politechniki z gronem profesorów i młodzieży ufundowali tablicę pamiątkową z wyrytemi na niej nazwiskami 90 poległych.

— **PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PRACY I PŁACY W PRZEMYŚLE.** Minist. Pracy i Opieki społecznej opracowało już projekt rozporządzenia, w przedmiocie zmiany niemieckiego rozporządzenia, dotyczącego demobilizacji gospodarczej na górnośląskiej części województwa śląskiego. Rozporządzenie to omawia warunki płacy i pracy w przemyśle z chwilą zlikwidowania tzw. komisarza demobilizacyjnego. Według wniosku Minist. Pracy wszelkie uprawnienia komisarza demobilizacyjnego, przysługujące na podstawie przepisów niemieckich, przechodzą na ministra pracy i opieki społ. który uprawnienia te może przekazać w całości lub może w części osobie przez niego uprawnionej. Sprawa zwijania lub unieruchamiania przedsiębiorstw przewidziana w niemieckich rozporządzeniach zostaje projektem tym uzupełniona. Wydalanie jest dopuszczalne jedynie za zgodą ministra lub osoby upoważnionej. Również sprawa skracania czasu pracy (rozłożenie pracy) na przeciąg pewnych okresów, w których z powodu kryzysu przedsiębiorstwo nie może zatrudniać wszystkich robotników, wnioskiem tym zostaje omówiona. Zastrzeżono przytem, że czas ten przy rozłożeniu pracy nie może być mniejszy niż 24 godzin tygodniowo. W razie rozłożenia pracy zarobki mogą być obniżone pod pewnymi zastrzeżeniami. Wniosek powyższy skierowany został do Rady Ministrów.

Polska posiada 12 miljonów analfabetów.

Mamy w państwie 12 miljonów analfabetów. W państwie o ustroju demokratycznym, gdzie każdy obywatel ma wpływ na władzę ustawodawczą przez wybory, a pośrednio na władze wykonawcze, t. j. rząd, mamy 12 miljonów analfabetów.

Polska stoi w rzędzie najciemniejszych państw Europy. Geograficzne jej położenie nie jest takie same, jak przed rozbiorami: granice otwarte od wschodu i zachodu i sąsiedzi, którzy natychmiast po uporządkowaniu swoich spraw wewnętrznych, niewątpliwie nawrócą do dawnych programów poli, tycznych w stosunku do Polski. Państwo nasze utrzyma się tylko wówczas, gdy obywatele polscy będą oświeceni i pracowici i kiedy można się będzie do nich odwołać w imię Ojczyzny.

Ze sali sądowej.

KRADZIEŻE.

Liczne wyroki skazujące za drobne kradzieże. — Uchylał się od służby w armji.

Przed tut. Izbą karną Sądu okręgowego toczyło się w dn. 27. maja kilka rozpraw o drobne kradzieże i jedna o przekroczenie przepisów wojskowych.

Niejaki Brunon Kaufmann, robotnik z Nowej Wsi skazany został na 1 rok i 2 tygodnie więzienia

Jan Tarnowski, robotnik również z Nowej Wsi na 3 miesiące więzienia. Obaj za to, że wspólnie w nocy z 7 na 8 marca br. ukradli na szkodę Pawła Kuśnuczka w Lniskach, przez wyrywanie kłódki od chlewa 10 kur i 2 kaczki

Następnie skazano: Alfonsa Średzińskiego i brata jego Antoniego na karę siedmiodniowego więzienia; Józefa Karpińskiego i Władysława Ulatowskiego (wszyscy z Annowa) na karę 3 miesięcznego więzienia; 5) Wandę Karpińską na 7 dni więzienia 6) Marjannę Ulatowską na naganę.

Pierwsi czterej o to, że wspólnie zabrali w maju 1923 na szkodę Wannowa pewną ilość żelaza. W odniesieniu do piątej z oskarżonych skazano za to, że pomogła sprawcom kradzieży przy sprzedaży żelaza; ostatnia wreszcie za to, że nabyła z kradzieży pochodzące żelazo

Sąd orzekł jednak warunkowe odroczenie kary na przeciąg 2 lat co do nieletnich Alfonsa i Antoniego Średnickich, Wandy Karpińskiej i Władysława i Marjanny Ulatowskich.

Na tem samem posiedzeniu Izby karnej skazano Ludwika Demkego, robotnika z Jakubowa na 1 rok więzienia za to, że dnia 28 kwietnia br. w Świętem obowiązany do służby wojskowej w zamiarze uchylenia się od takowej w armji, bez zezwolenia władz opuszczał obszar tutejszy i nie posiadał przepisowego paszportu; areszt śledczy został mu policzony od 30. 4. 24.

Literatua i sztuka.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

⚖ **„Przyjaciel Szkoły"** wyszedł 11 numer tego, ze wszech miar zasługującego na uznanie pisma perjodycznego. Ten zeszyt czerwcowy poświcony jest dwom bardzo aktualnym sprawom, mianowicie **organizacji** szkolnictwa polskiego z punktu widzenia wymagań szkoły **jednolitej** i kwestji **wprowadzenia funkcji matematycznych** do programów nauk dla szkoły powszechnej,

Autor „Projektu szkoły jednolitej w Polsce" p. Kert, kierownik szkoły powszechnej w Poznaniu, uzupełnił swój artykuł rysunkiem raficznym, przedstawiającym całokształt wychowania publicznego od 1—25 roku życia w najrozmaitszych uczelniach jakie obecnie istnieją względnie powstać mają.

Tendencja rozprawki o funkcjach jest za wprowadzeniem, autor, słuchacz Wyższego kursu Nauczycielskiego w Poznaniu p. Sowiński, wskazuje na wielkie znaczenie funkcji dla rozwoju logicznego myślenia uczni.

⚖ **„Praca"**. Doprawdy dobre to pismo tygodniowe, w ostatnich miesiącach bordzo zmieniło sie na lepsze. Pismo to odznacza się bardzo wielką rozmaitością treści.

Z ruchu wydawniczego.

— **„Teatr, Sztuka i Ekran"** tygodnik ilustrowany poświęcony sprawom kulturalno - społecznym, w krótkim okresie swego istnienia zyskał popularność i wziętość wśród światłego ogółu czytelników ze względy na poruszane tematy jak i ze względu na powabną szatę zewnętrzną.

Wyszedł już z druku Nr. 8 tego tygodnika i jest do nabycia w cenie 20 groszy za egzemplarz: w ekspedycji Głosu Pomorskiego, w księgarni Braci Bażańskich w księgarni p. Anczykowskiego ul. Lipowa w składzie cygar p. Wawrzyniaka, plac 23 Stycznia, w składzie cygar p. Wojaka. Rynek, w kinie „Apollo".

Ze sportu.

Międzypaństwowy match: Ameryka — Polska.

Warsz. okręgowy Związek piłki nożnej podaje do wiadomości, że zawody międzypaństwowe piłki nożnej Ameryka—Polska odbędą się w Warszawie w dniu 10 czerwca br. o godz. 5 popoł.

Ceny miejsc: kupon do loży zł. 12, trybuna numerowana zł. 9, wejście zł. 5, miejsce siedzące nienumer. zł. 7, ucząca się młodzież i szeregowi W, P zł, 3. Bilety nabywać można w firmach Komispol i Mandl. Przypuszczalny skład drużyny reprezentacyjnej polskiej będzie następujący: Wiśniewski albo Loth, Gintel, Olearczyk, Styczeń, Cikowski, Spojda, Miller, Staliński, Bacz, Kuchar, Balcer.

Polska reprezentaca szachowa na Olimpiadzie Paryskiej ma być sformowana w ten sposób, że warszawski klub szachowy wysyła trzech graczy, a łódzki klub jednego. W Warszawie i w Łodzi rozpoczęły sie już turnieje kwalifikacyjne. W Warszawie odbywa się w lokalu klubu, Wierzbowa 8 codziennie od godz. 7-ej. Wielka liczba publiczności zbiera się codziennie w klubie, przyglądając się zapasom. Udział w turnieju biorą tylko amatorzy, gdyż fachowcy są na Olimpiadzie wyłączeni. Graja Cukermann, Friedemann, Kleczyński, Kohn, Kremer, Makarczyk, Pultz, Szulc, Szwarmann i Sypniewski. Oprócz nich zgłosiło się jeszcze do rozgrywek dwóch graczy z Pozuania: pp. Filipowicz i Wojciechowski.

Warszawa, 6. 6. (Pat). Jak donoszą dzienniki, został ustalony następujący skład drużyny piłki nożnej na zawody międzypaństwowe z Ameryką: w bramce Loth (Polonja), w obronie — Gintel (Cracovia), Markiewicz (Wisła), pomoc — Styczeń (Wisła), Sikorski (Cracovia) i Spojda (Warta), atak — Balcer (Wisła), Kuchar (Pogoń), Staliński (Warta), Bacz (Pogoń), Adamek (Wisła).

Warszawa, 6. 6. (Pat). Dzienniki donoszą, że w dniu 22 bm. ma nastąpić spotkanie drużyn reprezentacyjnych Polski i Francji w Łodzi.

Paryż, 6. 6. (Pat). W dzisiejszych zawodach olimpijskich piłki nożnej pomiędzy Holandją a Urugwajem zwycięstwo odniósł Urugwaj w stosunku 2:1 (0:1).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Podatek dochodowy. Z dniem 24 maja br. upłynął termin płatności 2-giej raty podatku dochodowego. Pozostała część podatku dchodowego winna być uiszczona w dwóch równych ratach. Terminy płatności tych rat są: 24 czerwca oraz 24 lipca br. Przypominamy, iż niewpłacenie w terminie rat podatku dochodowego pociąga za sobą w myśl rozporządzenia karę za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, oraz podwyższenie podatku o 0,5 proc. dziennie, co w sumie wynosi 17 proc. miesięcznie, jednakowoż Izba Skarbowa upoważniona jest do przedłużenia terminu płatności podatku dochodowego do dni 14 na każdorazową prośbę płatników. Odnośne podania kierować należy do Urzędu Skarbowego, który przekaże je Izbie Skarbowej do ewentualnego uwzględnienia.

Sprawy celne. W uzupełnieniu rozporządzenia Ministrow Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 11 czerwca 1920 r. weszło w życie nowe rozporządzenie, w myśl którego Minister Skarbu może przyznawać zwolnienie od opłat celnych do wysokości 50.000 złotych rocznie, o ile za zwolnieniem przemawiać będą względy nadzwyczajne. Rozporządzenie to nie stosuje się do zwolnień, udzielanych już dotychczas przez Min. Skarbu na podstawie punktów, wymienionych w odnośnem rozporządzeniu z r. 1920 (np. na podstawie niewyrabiania w kraju danego objektu itp.)

Opłaty wywozowe. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, iż opłaty wywozowe od melasy, maku, gorczycy, jęczmienia i słodu pobierane będą aż do odwołania w następującej wysokości:

od melasy 150 zł. od 1 wagonu 10-tonn.
od maku 192 zł. od 1 wag. 10-tonn.
od gorczycy 155,50 zł. od 1 wag. 10-tonn.
od jęczmienia 30 zł. od 1 tonny,
od słodu 52 zł. od 1 wag. 10-tonn.

Z Urzędu Obrotu Handlowego w Grudziądzu, zawiadamiają nas, iż rozporządzenie P. K. P. Gdańsk z dn. 26 stycznia br. o obowiązkowem otwarciu stacyi dla robót ładunkowych środkami interesantów w niedziele i święta zostało na terenie Urzędu (Grudziądz, Jabłonowo, Brodnica, Działdowo i Iłowo) zniesione. W dni powszednie godziny ładunkowe trwają od 6-tej do 20-tej godziny.

Sprawy walutowe i dewizowe. Z dniem 1 czerw. br. Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu objęła (na okręg Wojew. Pomorskiego.) agendy Komisarza Ministerstwo Skarbu dla spraw walutowych i dewizowych, prowadzonych dotychczas w Bydgoszczy. Agendy te obejmują czynność i kontrolę w sprawach regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Izba Skarbowa otworzyła Oddział Walutowo-Dewizowy w Grudziądzu, ul. Lipowa 25.

Zmiana polsko-francuskiej konwencji handlowej. Jak wiadomo, dotychczasowa konwencja handlowa polsko-francuska przedstawiała wiele niedogodności, przyczem wiele artykułów wzajemnego obrotu między temi Państwami nie wyszczególniono. W sprawie tej tocza się obecnie obrady w Ministerstwie Przem. i Handlu, mające na celu zaprowadzenie zmian i uzupełnień w rzeczonej konwencji. W drugiej połowie lipca br. rozpoczną się rokowania z rządem Francji o podpisanie nowej konwencji. Jak się dowiadujemy, rząd polski ma zamiar w dziale taryfowym konwencji wstawić około 300 pozycji w miejsce istniejacych dotychzas 91. W kolonjach Francji ma być stosowana dla towarów z Polski klauzula największego uprzywilejowania.

Traktat handlowy z Holandją. Dnia 30 maja br. podpisaną została umowa handlowa i nawigacyjna między Polską a Holandją. Należy się spodziewać, iż traktat ten, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania przyczyni się do czynienia stosunków handlowych między obu państwami oraz wprowadzi stosunki ekonomiczne między nimi na uregulowane tory o trwałym podkładzie prawnym.

Umowa biletarna polsko-belgijska została zawarta w dniu 30 maia br. W umowie rozstrzygnięto sprawę zwrotu maszyn i taborów kolejowych, wymienionych podczas wojny przez wojska niemieckie z Belgji, a znajdujących się obecnie na terenie Polski. oraz wywiezionych z Polski, a znajdujących się na terenie Belgji.

Eksport na Daleki Wschód. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało nam spis materjałów potrzebnych na rok bieżący Zarządowi Kolei Wschodnio-Chińskiej w Charbinie. Spis ten (do przejrzenia w naszej Izbie) zawiera artykuły, których mógłby dostarczyć przemysł polski (drzewo, wyroby z żelaza, smary itp.)

Równocześnie podajemy do wiadomości, iż w Mandżurji istnieje znaczne zapotrzebowanie na topory, piły i pilniki. Oferty, w języku polskim należy kierować pod adresem: Władislas Kowalski, Harbin, Manchuria.

Wystawa w Konstantynopolu. Zainteresowanie Wystawą Polską w Konstantynopolu jest w Turcji znaczne. Izba Handlowa w Konstantynopolu urządza na Wystawie własnym kosztem osobny pawilon turecki, aby dać możność kupcom, przyjeżdżającym na czas Wystawy z Polski, poczynienia tam zakupów. Ogólna przestrzeń terenu, przeznaczonego na Wystawę, wynosi około 15000 metrów kwadratowych. Kwestja transportu eksponatów załatwiona już uprzednio w drodze uruchomienia specjalnych pociągów wystawowych. Całodzienne utrzymanie wraz z hotelem wynosi, według naszych informacji, w Konstantynopolu około 10 złotych dziennie.

Targi Gdańskie. Zarząd Targów Gdańskich wyjaśnia, iż błędnem jest rozpowszechniane mniemanie, jakoby Targi te miały dla Polski tylko importowe znaczenie. Doświadczenia poprzednich lat dowodzą, iż na Targach Gdańskich dokonywały się liczne tranzakcje również eksportowe.

Targi w Niżnym Nowogrodzie. Zarząd Targów komunikuje, iż w roku bieżącym należy oczekiwać bardziej ożywionego udziału cudzoziemców w tych Targach. Do Komitetu jarmarcznego zwracali się już przedstawiciele Anglji i Turcji. Prace przygotowawcze idą w szybkim tempie.

Numer specjalny o położeniu gospodarczem poszczególnych branż oraz ogólnej sytuacji przemysłu i handlu ukaże się w przyszłym miesiącu, staraniem redakcji „Kurjera Polskiego" w Warszawie. Wszelkie sprawozdania, związane z powyższemi kwestjami, są od poszczególnych firm przez redakcję „Kurjera" pożądane.

Firma niemiecka poszukuje zbytu dla swych wyrobów piśmiennych.

W Izbie naszej jest do przejrzenia sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Czechosłowacji za rok 1923.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłacona kopertę na odpowiedź o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie tut. Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 6 czerwca 1924 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogar[illegible]a.

— **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.** Wczoraj w sali konferencyjnej Ministerswa Skarbu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jana Kantego Steczkowskiego posiedzienie rady Bankn Gospodarstwa Krajowego. Na posiedzeniu tem wybrani zostali: na dyrektora naczelnego p. Eustachy Korwin Szymanowski na dyrektorów pp. Stanisław Roszkowski, naczelnik wydziału bankowego Ministerstwa Skarbn dr L. Szpor, b. wicedyrektor Banku Krajowego oraz obecni dyrektorzy dr. A. Małaczynski i dr. Rózycki we Lwowie. O godz. 5 popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowej dyrekcyji Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **WYMIANA MAREK NA ZŁOTE** szybko postępuje naprzód. Dowodzi tego najlepiej zmniejszenie się obiegu banknotów markowych. Gdy w dniu zamknięcia czynności P. K. K. P. obieg banknotów markowych wyonsił 548.185 miljardów marek polskich, w dniu 31 maja br. zmniejszył się on do 299.338 miliardów marek polskich a więc o połowę. Od 1 czerwca tempo wycofania marek wzmogło się jeszcze bardziej. W samej Warszawie w pierwszym dniu zarządzonej wymiany centrala Banku Polskiego przyjęła 8 trylionów marek polskich. Danych z oddziałów prowincjonalnych Banku Polskiego oraz z kas skarbowych jeszcze brak. Zarówno kasy skarbowe w Warszawie, jak i centralna kasa państwowa załatwia sprawnie wszystkich, zgłaszających się z dnia na dzień zmniejszajac obieg banknotów markowych i powiększając odpowiednio obieg banknotami złotowymi, biletami zdawkowymi i bilonem groszowym.

— **TOW. AKC. „REKLAMA POLSKA".** Doroczne walne zgromadzenie tej popularnej w całej Rzeczypospolitej instytucji reklamowo - ogłoszeniowej stwierdziło dalszy rozwój Towarzystwa, wśród którego władz dominują dziennikarze W sprawozdaniu, zreferowanem przez założyciela — dziennikarza dyrektora T. Pudolwskiego, podkreślona została zasadnicza dążność instytucji, aby poza działalnością pośrednicza w dziale ogłoszeń rozwinąć tak potrzebną dla rozwoju gospodarczego kraju działalność wydawniczą w dziedzinie dokładnie opracowywanych informatorów przemysłowo-handlowych W roku ubiegłym, pomimo nieprzyjazne warunki wydawnicze. Towarzystwo poszczycić się może szeregiem niezwykle starannie wydanych książek informacyjnych. W zrozumieniu tych zadań zgromadzenie uchwaliło nie dokonywać żadnych wypłat dywidendowych, lecz całkowity poważny zysk przelać do kapitału obrotowego, aby bez uciekania się do nowych emisji umożliwić instytucji znaczne rozwinięcie działu wydawniczego. Nowoobrany zarząd Towarzystwa tworzą: redaktor Adam Nowicki (prezes), dziennikarz Tadeusz Pudłowski (wice-prezes), pp. J. Kowalski (dyrektor finansowy), J. Lubicki (dyrektor administracyjny), B. Konopiński (dyrektor oddziałów Towarzystwa). Do Rady Towarzystwa należą miedzy innymi: redaktor Zdzisław Dębicki „Tygodnik Ilustrowany" i redaktor Wincenty Trzebiński („Kurjer Warszawski").

— **„TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ".** Pod tą nazwą powstało w Warszawie Towarzystwo, które postawiło sobie za zadanie torować naszym kupcom i przemysłowcom, zapomocą celowj reklamy, drogę do nabywcy.

Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej otrzymało generalną reprezentację na Polskę światowej firmy Rudolf Mosse. Korzystając ze świetnej organizacji tej firmy, rozgałęzionej po całym świecie, nowopowstałe Towarzystwo będzie miało możność najkorzystniej i najszybciej wywiązywać się ze zleceń swej klijenteli i może się przyczynić do rozwoju polskiego eksportu i importu. W najbliższym czasie Towarzystwo przystępuje do wydania „Księgi Adresowej Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa".

Dyrektorem naczelnym Towarzystwa jest znany redaktor i wydawca p. Henryk Juszkiewicz. Biuro centralne mieści się w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej nr. 124.

— **PRZEMYSŁOWCY GDAŃSCY W WARSZAWIE.** Przedstawiciele drugiego międzynarodowego targu w Gdańsku w najbliższych dniach mają przybyć do Warszawy w celu odbycia konferencji z przedstawicielami polskiego przemysłu w sprawie udziału Polski na tych targach.

— **ZADŁUŻENIE URZĘDÓW POCZTOWYCH W PKO.** Urzędy pocztowe stanowią główne zbiornice Pocztowej Kasy Oszczędności. To też znaczne sumy wpłacane na rachunek uczestników obrotów PKO. pozostały w kasach urzędów pocztowych. Na dzień 4 bm urzędy pocztowe były winne PKO sumę zł. 12,115.451.18 co stanowi około 40 proc. ogólnej sumy wkładów złożonych w PKO. Suma ta, pozostając w kasach urzędów pocztowych, jest niejako wycofana z obiegu, co w dzisiejszych warunkach niedostatecznego obiegu, stanowi dla życia gospodarczego poważną stratę. Wzrastające stałe zadłużenie urzędów pocztowych w PKO. ma podobno stanowić podstawową przyczyne osłabienia działalności kredytowej PKO.

— **POBIERANIE PROCENTÓW OD WYDAWANYCH PRZEZ SKARB ZALICZEK.** Wobec powstałych wątpliwości co do potrącenia procentów od zwaloryzowanych zaliczek za dostawy państwowe, zainteresowane władze wyjaniają, że winny być od zaliczek takich pobierane procenty takie, jakie liczy PKKP. przy otwartym kredycie zwaloryzowanym lub też 1 proc miesięcznie. W razie zerwania umowy przez dostawce pobierany jest zwrot zaliczki wraz z procentami.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 7 6.

10-ta godzina przedpołudniem

Dolary Stanów Zjedn.	5.15—5.16	złp.
Floreny holenderskie	192.00	„
Franki belgijskie	22,85	„
Franki francuskie	25.55	„
Franki szwajcarskie	90.80	„
Funty angielskie	22,25	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15.35	„
Liry włoskie	22.20	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 6 6.

Dolar	5,79
Złoty polski	112.00
Przekazy na Warszawe	111.00

Poznańskie Notowania Zbożowe z dnia 6. 6. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	10.10—11.10
Pszenica	18.75—20.75
Jęczmień zwyczajny	- 11.10
Jęczmień browarowy	13.00—14.00
Owies	12.10—13.10
Mąka żytnia	16.80—18.80
Mąka pszenna	33.00—35.00
Ospa żytnia	— 8.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	3.00— 3.50
Ziemniaki fabryczne	2.60 -
Peluszka	
Wyka	8.00- 8,75
Groch polny	
Groch Wiktoria	
Seradela	
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Poznańskie ceny na bydło z 6. 6. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 4. 6	Cena 6 6
Bydło rog. I kl.	80.00—81.00	82.00—
„ „ II kl.	71.00—	73.00—
„ „ III kl.	55.00—57.00	58.00—60.00
Cielęta I kl.	65.00—67.00	76.00—78.00
„ II kl.	56,00—	67,00—
„ III kl.	45,00—48.00	—
Swinie I kl.	70,00—72.00	76.00—
„ II kl.	66.00—	70,00—
„ III kl.	56.00—58,00	58,00—60.00
Owce I kl.	48.00—	—
„ II kl.	40.00—	—
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	—	10.00—11,00
Prosięta za parę 9 tyg.	—	13.00—14.00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.



Gdyby Automobiliści ogólnie wiedzieli.......

że „Protos"-Samochody ze względu na ich mocną, solidną budowę i ich pojedyńczo-wzorową konstrukcję wykazują bardzo minimalne zużycie, a wobec tego najmniejszy ubytek na wartości, toby niewątpliwie zdecydowali się na wybór wozu „PROTOS". Tenże bowiem jest wozem naszych ulic, jako wyrób precyzyjny przemysłu samochodowego. [320

Przy korzystnych warunkach zapłacenia do natychmiastowej dostawy.

Wytwórnia Motorów Jezdnych Stadie, Bydgoszcz.

Wszyscy używają / dziś tylko **kawę słodowa**

„MALTOPOL"

bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"

Kartuzy, Pomorze. 7371

Poszukuję do 5 ton. nowo urządzonego młyna rzetelnego,

dzielnego MŁYNARZA

żonatego albo kawalera do 1. X. 24 r. Tylko młynarze z bardzo dobremi świadectwami zechcą swe oferty nadesłać do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 4061.**

Hurtownia Perfumeryjna

Gebr. Jochwedson

Gdańsk, Milchkannengasse 25.

Polecam parfumy i mydła firm:

Guerlain, Houbigant, Coty, Cheramy. L. T. Paver, Roger & Gallet, Dorin, J. Simon & Cie. Wolff & Sohn, No. 4711, Scherk-Mistikum, Albersheim - Khasana. Mouson; Creme: Elcaya, Fascinata. Mouson. Herba etc.

Artykuły toaletowe: Szczoteczki do zębów, pędzle do golenia, grzebienie oraz wyroby gumowe. 6009

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym.

(1237A

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY i **plomby** od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych** ilościach **Drukarnia Pomorska**

Obuwie

wszelkiego rodzaju poleca po cenach najniższych

Dom Obuwia

Czesław Szubarga

Grudziądz Toruńska 3 476

Baczność Panowie Leśniczowie!

Posiadam wszelkie

materjały oraz odznaki

dla leśniczych państwowych

(aprobowane przez Wydział Leśnictwa), które dostarczać mogę w każdej ilości. Również wykonuję **ubiory podług ustalonych przepisów.**

Jednocześnie polecam **czapki** własnej fabrykacji dla formacyj, urzędów, szkół i t. d. i **wszelkie przybory wojskowe** jakoto: szable oficerskie, temblaki, pasy, rapcie etc. 376

Dom umundurowań

Fr. Zieliński, Toruń, Stary Rynek

Płaszcze gumowe i impregnowane stale na składzie.

PIEGI

żółte plamy, opalenizne usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha Axela krem** od piegów, ½ słojka 1.50 złp., cały zł. 3 złp. do tego mydło **Axela** kaw. 75 gr. do nabycia w Grudziądzu w następujących drogerjach: D. Klimek, W. Becker, L. Haneczewski i W. Majewski.

SZTANDARY

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca

Fabryka sztandarów

JULJ. ZIMNISZ

Poznań ul. Podgórna 14, II. ptr., wejście z Pl. Świętokrzyskiego. — Na żądanie przesyła się kosztorysy. (370

Stemple-Druki szyb. spiesznie

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 10 Księgarnia

Materjały piśmienne

RUBEROID tani, lekki, trwały, niepalny materjał do krycia dachów i do izolacji

Gaśnice „Delfin" ręczne, patentowane, krajowe, różnych typów i pojemności

dostarcza:

Dom Handlowo-Rolniczy i Zakłady Przemysłowe

DR. LUDWIK ZIELIŃSKI

WARSZAWA, Jerozolimska nr. 23, telefon 53—62 i 258—52.

Na żądanie wysyłamy prospekty i kosztorysy. (339

Odstąpię kilkadziesiąt

AKCJI

Tuszewskich Warsztatów

Oferty wraz z warunkami proszę nadesłać do Gł. Pom. pod 10538.



ROCZNA PRODUKCJA 15.000.000 SZTUK

Samochód „FIAT"

jak urzędowa statystyka stwierdza,

jest w Polsce liczebnie najwięcej w użyciu

jak setki ich właścicieli w Polsce przekonali się

jest najekonomiczniejszy i niezawodny w używaniu

jak nabywcy bieżąco stwierdzają

jest w Polsce obecnie najtańszy **w zakupie.**

„BRZESKIAUTO"

Tow. Akc., POZNAŃ, ul. Skarbowa 20. [135]

Zał. 1894 r. — Telefon 3417 i 4121 — Adr. tel.: „Brzeskiauto".

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

SP. Z O. O.

w WARSZAWIE

UL. MARSZAŁKOWSKA Nr. 124

TELEFON 205—68 (Dyrekcja). 142—74 (Dział ogłoszeń)

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ FIRMY

RUDOLF MOSSE

DORLAND INTERNATIONAL

Zastępstwa w Amsterdamie, Bazylei, Berlinie, Brukseli, Budapeszcie, Bukareszcie, Frankfurcie, Gdańsku, Hamburgu, Lipsku, Londynie, Madrycie, Monachjum, New-Yorku, Paryżu, Pradze, Wiedniu, Zagrzebiu, Zurychu i t. d.

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych. **Reklama** uliczna, świetlna, kolejowa, tramwajowa, pocztowa, kinematograficzna i t. p.

Projekty reklamy artystycznej. (145

WYDAWNICTWO

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI

DLA HANDLU, PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁA I ROLNICTWA

Nasza księga adresowa będzie pierwszem w Polsce wydawnictwem adresowem, redagowanem według wzoru najdoskonalszych wydawnictw światowych i stanowić będzie niezbędne źródło informacyjne dla każdego Polaka i każdego cudzoziemca, interesującego się jakąkolwiek dziedziną życia gospodarczego Polski.

Restauracja Góra Zamkowa

W pierwsze święto o godzinie 6-ej

Koncert poranny.

W pierwsze i drugie święto od godziny 8-ciej począwszy [487

Koncert popołudniowy

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

Leśniczówka (Park miejski)

W ogrodzie

Codziennie koncert artystyczny

Wstęp wolny.

O liczny udział uprasza [404
Fr. Szmelter, gospodarz.

Nadwiślanka Strzemięcin

W pierwsze i drugie święto
Wielki pożegnalny

koncert poranny

początek o godzinie 8-tej; — popołudniu o godzinie 3-ej

Wielki koncert ogrodowy

W razie niepogody odbędą się koncerta w sali
O liczny udział uprasza Gospodarz.
(463)



Wycieczka

do Sartawic

przy dobrej pogodzie statkiem „Courier“ z portu Schulz'a w poniedziałek, d. 9 czerwca og. 1½ pop.

Dla dorosłych 3.000 000 mk.
Dla dzieci 1.000.000 mk. 465

Licytacja

tegorocznego zbioru z drzew owocowych przy szosach powiatowych powiatu wąbrzeskiego.

1.	Wąbrzeźno-Ryńsk	czereśnie	około	9,2	klm.
2.	Ryńsk-Sierakowo	"	"	6,4	"
3.	Ryńsk-Orzechowo	"	"	2,2	"
4.	Zieleń Stary Zieleń	"	"	1,2	"
5.	Wąbrzeźno-Osieczek	"	"	8,3	"
6.	Niedźwiedź-Tokary	"	"	5,5	"

W środę, dnia 11 czerwca br., o godz. 10 przed południem mają być wydzierżawione drzewa owocowe przy powyżej wymienionych szosach powiatowych w całości lub częściowo w biurze bud. powiatowego (II dom powiatowy), gdzie można godzinę przed licytacją zaznajomić się z warunkami dzierżawy. Uprasza się reflektujących na dzierżawę, aby w powyższym terminie stawili się osobiście lub podali piśmiennie wnioski. (454

Kaucja licytacyjna wynosi 50 zł.

Wąbrzeźno, dnia 2 czerwca 1924 r.

Przew. Wydziału Powiatowego.

„Trocadero“ Grudziądz, Długa 16 poszukuje od 15 czerwca rb. dobry

duet lub trio

dla swych sal tanecznych. [489

Na kredyt oddaję większe ilości

ZESZYTÓW

szkolnych i bruljonów własnego wyrobu po bardzo niskich cenach. Także polecam bardzo tanio:

atramenty, ołówki, papiery

konceptowe, kancelaryjne, przebitkowe, pergaminowe, tekturę, pudełka tekturowe

TORBY i TYTKI

papierowe dla składów kolonjalnych

Karol Sikora

Grudziądz, Toruńska 26

Skład wszelkich papierów i artykuł. piśm.

Teatr świetlny Chełmińska nr. 20 **„OLIMPIA“** Teatr świetlny Chełmińska nr. 20

!!! Wielki pogram świąteczny !!!

Od niedzieli, dnia 8-go do środy dnia 11 czerwca 1924 r.

„OD MĘŻCZYZNY DO MĘŻCZYZNY“

wielki dramat sensacyjny z uroczą **HELĄ MOJĄ** w roli głównej.

Nadprogram farsa
z Charli Chaplin'em

W niedzielę, 8 i poniedziałek 9 bm. o g. 3-ej
wielkie przedstawienie dla dzieci
z bogato urozmaiconym programem.

Początek o godzinie 6-tej po południu.

BILANS

Tuszewskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Sp. Akc. Grudziądz

na dzień 31-go grudnia 1923 r.

1. R-k. Kasy	540.055 3 9,69	Kapitału Akcyjnego	100.000.000,—
2. " Gotowych fabrykatów	31 043.500,—	" Zapasowego	31.655 422,—
3. " Towarów	679.631.437,—	Funduszu Podatkowego	25 000.000.000,—
4. " Sum przechodnich	5.000,—	Akceptów	4.000 000.000,—
5. " Inwentarza biurowego	1.—	Wierzycieli	12.532.299 998,—
6. " Banków	1 893 874 273,—	Zastaw i gw. bank.	665.035 975,—
7. " Dłużników	45 6 5 308.506,—	Czysty zysk	7.085.962.667 69
8. " Gwarancj. dep. i zast.	665.035 975,—		
9. " Maszyn i urządz. fabr.	1.—		
	49 414 954.062,69		49 414 954. 6 ,6

R-k. Strat. **Rachunek Strat i Zysków.**

Prąd Elektryczny	336 920.275,—	Zysk bruto ze sprzedaży gotowych fabrykatów	15.245.340.998,—
Robocizna	4.645.202.081,—		
Koszta handlowe	726 204.485,—		
Procenty i prowizje	2 202.672 519,31		
Utrzym. i rem. maszyn	3.500 000,—		
Inwentarz biurowy	20.118 949,—		
Maszyn i urządz. fabr.	225 194.740,—		
Wątpliwych Dłużn. i Wierzyc.	571.180,—		
Czysty zysk	7.085.962 667 69		
	15 245 346 998,—		15 245.34 998 —

Dywidendę uchwaloną przez Walne Zebranie P. P. Akcjonarjuszów w dniu 26. IV br. w wysokości 150.000 — mk. za 1 kupon akcji 5.000 wypłaca Polski Bank Handlowy Oddział w Grudziądzu

Rada Nadzorcza. (488) **Zarząd.**

WĘGIEL - ŻELAZO

WĘGIEL — KOKS Z KOPALŃ GÓRNOŚLĄSKICH „SKARBO FERRUM“ DĄBROWIECKICH „SATURN“
ŻELAZO HANDLOWE — BLACHY — STAL
SZYNY — ARTYKUŁY KOLEJOWE
WYWROTKI — GWOŹDZIE
DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE. 397

„CEHAPE“

CENTRALA DLA HANDLU i PRZEMYSŁU TOW. AKC. KATOWICE

ADR. TELEGR. CEHAPE-KATOWICE. SKRZYNKA POCZTOWA 52. TELEFON № 19-78.
ODDZIAŁY: WILNO - POZNAŃ. ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w SKALMIERZYCACH.

PRACE

tokarskie i gryzarskie

(frezarskie)

wykonują szybko, solidnie i tanie

Pomorskie Zakłady Elektryczne

Tow. z ogr. por. 445
Grudziądz, ulica Spichrzowa nr. 16.

Poszukuję

SKŁADU

od zaraz lub 1 lipca rb. [10549
BR. MAKOWSKI, fryzjer
ulica Józefa Wybickiego nr. 44.

Kursy handlowe

Teofila Preissa
w Poznaniu
ul. Franc. Ratajczaka 29,
Założone w roku 1893.

Nauka rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. Kursy półroczne i roczne. Osobne lekcje o każdym czasie. Prospekty na żądanie bezpłatnie. Dołączyć znaczki poczt. Podręcznik **„Książkowość pojedyncza i podwójna, włoska i amerykańska, z praktycznemi przykładami“** do nabycia w księgarniach i od autora wprost za zaliczką. (8260

MEBLE

koszykowe

śliczne podarki okolicznościowe
— także i na —
odpłatę

Grudziądzka Wytwórnia Mebli
E. Sommerfeldt,
Stara Rynkowa 1/2. 435

Bractwo Strzeleckie

GRUDZIĄDZ.

Przyszłe

strzelanie świczebne

odbędzie się

w czwartek, dnia 12 czerwca.

Udział wszystkich Braci konieczny !!

Komisja Strzałowa
486 w z.: Mazur.

Poszukuję **dwuch,**

trzech pokoi

z kuchnią

i wygodami w pobliżu Szkoły Kawalerji. Warunki podać [10543
ul. Biskupia 1, I piętro.

Sprzedaże

DOBRA MASZYNA

do zboża i do łąki cięcia na sprzedaż. Wiadomość w karczmy mały Rudnik [10552

Wózek sportowy

z daszkiem i do składania na sprzedaż Budkiewicza 29, II na l.

Rower męski

na sprzedaż
Mickiewicza 26, III p. l.

Szewska maszyna

do sprzedania, główka słupkowa [10546
W. Jaworski,
ul. Długa nr. 17.

Gospodarstwo!!

10 morg., bud. masywn., żywy i martwy inwentarz i mieszkaniowe umeblowanie za cenę 3000 złotych od zaraz do sprzedania. [10544
Dejewski i Jaeger
Grudziądz,
ul. Sienkiewicza nr. 6.

BACZNOŚĆ
właściciele domów!

Gospodarstwo 56 mórg

w tem 20 mórg 40 letniego lasu, 5 mórg łąki z torfem, budynki masywne, pod papą, inwentarz: koń, 2 krowy, świnie i drób, inwentarz martwy w kompl., ½ godziny od dworca

zamienię na kamienicę

w Grudziądzu, Tczewie lub Bydgoszczy, albo sprzedam tanio. Zgłoszenia przyjmuje
Bernard Gburek,
ZAWADA, poczt. Warlubie powiat Świecie (483

Małe gospodarstwo

do 20 mórg,

w pobliżu miasta lub kole położone, **kupię.** Dokładne zgłosz. do Głosu Pom. pod 10545.

Posady

Szukam od natychmiast nieżonatego, rzetelnego

czeladnika młynarskiego

Tuchel, Pisienica Młyn. 409

Czeladnicy bednarscy

od zaraz potrzebni
Najdrowski i Cernicki
452) GRUDZIĄDZ,
ul. Chełmińska nr. 1

Majątek **Kalmuzy**, pow. Grudziądz, st. kol. Gardeja, poszukuje starszego

rządcę gospod.

i gospodynię

Tylko uczciwe i rzetelne osoby zostaną uwzględnione. Świadectwa pożądane. Tamże do sprzedania około
2000 centnarów torfu prasownego.
440) **Kempka.**

Poszukuję od zaraz
10 mocnych

dziewczyn

zdrowych sezonowych **wraz z kucharką** bez przodownika. Koszty podróży zwrócone. Zgłoszenia przyjmuje
Dom Gorzędziej,
poczta Subkowy,
powiat Tczew. [482

Porządną

dziewczynę

młodsza dzielna i rzetelna, którąby mogła spać w domu, poszukuje
Lipińska,
1054 Chełmińska 30.

JAN ROBAK

POZNAŃ, ul. Rzeczypospolitej 9.

Telefon nr. 53-16. Telefon nr. 53-16.

Generalny zastępca na Wielkopolskę, Pomorze i Kalisz.

Tow. Akc. „Mirkowskiej Fabryki Papieru“
Warszawa, Traugutta nr. 5.
Papiery bezdrzewne wszelkiego rodzaju jak nap. kancelaryjne, listowe, rysunkowe, brystole, pergaminy, dokumentowe, przebitkowe, czerpane, dziełowe i t. d.

Tow. Akc. „St. Majewski i S-ka“
Fabryka ołówków w Pruszkowie.
Ołówki czarne, kopjowe, kolorowe, kredki, lubryki itp.

„Spław“ Polska Fabryka Stalówek Sp. Akc.
Warszawa - Wola.
Stalówki, spinacze, pluskiewki, zszywki.

„Mataszewski i S-ka“ Polskie Zakł. Chem.
Warszawa.
Atramenty, laki, tusze i t. d. (lak do butelek).

„RAJÓWKA“ właśc.: **M. Bohdanowicz**
Fabryka tektury brązowe, Z. Wileńska.
Tektura w grubości 25—250 arkuszy na 50 kg.

Jan Zembrowski, Warszawa [471
Albumy do kart, poezji, amatorskich zdjęć, bibularze, podkładki na biurka, ramki i t. d.

Adres telegr. „JOTER“ Poznań. — — — P. K. O. 206.039.

Cenniki na żądanie.

Tektura szewska | Tektura na opakowania pocztowe

Dziewczyny

do 2 dzieci
poszukuje
Kremer, ul. Rzeźnianna 9.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i tanie kupuje się tylko w firmie [8346
Czesław Szubarga
GRUDZIĄDZ,
ul. Toruńska nr. 3.

FORTEPIANY PIANINA HARMONJE

poleca

Antoni Kosidowski

Magazyn Fortepianów

Toruń, ulica Chełmińska nr. 20.